

Zima  
w Górach  
Święto-  
krzyskich

KIEŁCE (PAP) 22. 11.  
W Górach Święto-  
krzyskich nastąpił  
spadek temperatury.  
Najniższą tempera-  
turę (minus 6 stopni C) za-  
notowano na Łysej Górze. Wier-  
zchołek Łysej Góry i inne w-  
zniesienia w pa-  
śmie gór pokryte są cienką war-  
stwą śniegu.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!  
NAKLAD: 60.925

# Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 278 (3199) Czwartek, 23 XI. 1961 r. Cena 50 gr

## Nowy dziesięcioletni zwdowany w Gdańsku

GDĄSK (PAP) 22. 11.

W Stoczni Gdańskiej zwo-  
dowano 22 bm. nowy dziesię-  
cioletni do przewozu  
drobnicy, który otrzymał nazwę  
„Leleweł”. Jednostka ta,  
zamówiona przez Polskie Linie  
Oceaniczne, przekazana  
zostanie do eksploatacji w  
roku przyszłym, po wyposa-  
żeniu jej w silnik okrętowy,  
urządzenia żeglugowe itp.

M/S „Leleweł” jest już 26  
dziesięcioletni zbudowany  
dla Stoczni Gdańskiej. Warto  
przypomnieć, że minęło właśnie  
sześć lat od podjęcia przez tę  
stocznię budowy nowoczesnych  
motorowców oceanicznych  
jakimi są dziesięcioletniki.  
Prototypowym statkiem z tej  
serii był „Marceli Nowotko”  
zwdowany 15 listopada w  
1955 roku.

# IX Plenum KC PZPR zakończyło obrady

WARSZAWA (PAP) 22. 11.

W dniu 22 bm. zakończyły  
się obrady IX plenarnego  
posiedzenia Komitetu Cen-  
tralnego Polskiej Zjednoczo-  
nej Partii Robotniczej.

W drugim dniu obrad Ple-  
num, w dalszym ciągu dys-  
kusji nad referatem Biura  
Politycznego KC o podsta-  
wowych problemach gospo-  
darki narodowej w 1962 r.  
zabierali głos: Mieczysław  
Jagielski, Józef Kopeć, Jan  
Mitręga, Arkadiusz Lasze-  
wicz, Marian Kuliński, Fau-

styn Ładosz, Stanisław To-  
maszewski, Jan Klecha,  
Władysław Góralski i Alek-  
sander Burski.

Na zakończenie dyskusji  
wyjaśnienia udzielał Stefan  
Jędrzychowski.

W drugim punkcie porząd-  
ku dziennego sprawozdanie  
delegacji PZPR na XXII  
Zjazd Komunistycznej Partii  
Związku Radzieckiego złożył  
I sekretarz KC PZPR Wła-  
dysław Gomułka.

W dyskusji nad sprawo-  
zdaniem zabierali głos: Ma-  
rian Naszkowski, Józef Ko-

walski, Lucjan Motyka,  
Władysław Matwin, Oskar  
Lange, Tadeusz Wieczorek,  
Bolesław Rumiński, Tadeusz  
Daniszewski i Eugeniusz  
Szyr.

Na zakończenie dyskusji  
przemawiał Władysław Go-  
mułka.

IX Plenum KC PZPR po-  
wzięło jednomyślnie dwie u-  
chwały: w sprawie podsta-  
wowych problemów gospo-  
darki narodowej w r. 1962  
oraz w sprawie XXII Zjazdu  
KPZR.

## Po zakończeniu strajku więźniów algierskich

# Czy dojdzie do rokowań algiersko-francuskich?

Po zakończeniu strajku 32  
tysięcy więźniów algierskich  
z Ben Bellą i jego towarzy-  
szami na czele, w paryskich  
kołach dziennikarskich wiele  
mówi się obecnie o ewentu-  
alności wznowienia rokowań  
między Francją a powstań-  
cami.

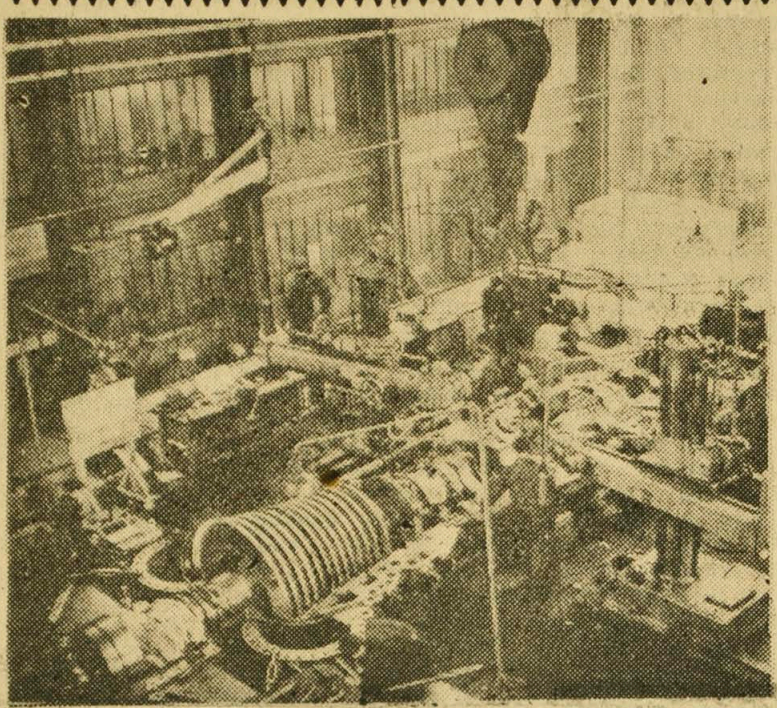
Istnieją oznaki budzące  
optymizm. Są to:

■ Odrzucenie przez senat  
francuski wniosku o przyzna-  
nie w budżecie 1962 r. kwot  
na nowe inwestycje na Saha-  
rze. Senatorowie wyraźnie  
stwierdzili w uzasadnieniu,  
że nie liczą się z przyszłą  
przynależnością Sahary do  
Francji.

■ Od 24 godzin francuskie  
zgrupowanie narodowe in-  
tensywnie obraduje nad po-  
mocą dla repatriantów prze-  
widywaną, że główna ich masa  
napłyne z Algierii.

■ Marokańska misja me-  
diacyjna, która uregulowała  
z Pałacem Elizejskim sprawę  
Ben Belli, nie przerwała po  
tym swych kontaktów i na-  
dal prowadzi rozmowy na te-  
mat problemów algierskich.

Nie wyklucza się, że ta wła-  
śnie drogą mogą przyjść pro-  
pozycje rokowań.



W dniu 20 bm. komisja technicz-  
na rozpoczęła w zakładach im.  
Gen. Świerczewskiego w Elblą-  
gu odbiór największej z budo-  
wanych dotychczas w Polsce  
turbiny elektrycznej o mocy  
120 megawatów. Turbina ta  
przeznaczona jest dla elektro-  
wni w Koninie.

NA ZDJĘCIU: fragment ostat-  
nich prac montażowych przy  
turbinie o mocy 120 MW.  
CAF — fot. Uklejewski

Jutro  
zamieścimy  
nowy rozkład  
jazdy PKS

## Haniebna decyzja władz amerykańskich Stany Zjednoczone zmierzają do delegalizacji KP USA

NOWY JORK (PAP) 22. 11.

Korespondent PAP, red.  
Chyliński donosi:

Stany Zjednoczone posta-  
nowiły przystąpić do dele-  
galizacji partii komunistycznej  
o północy z dnia 20 na  
21 bm. W ten sposób wpro-  
wadzone zostanie w życie  
postanowienie sądu najwyż-  
szego z 5 czerwca br., po-  
twierdzające prawomocność  
ustawy McCarrena nakazują-  
cej Komunistycznej Partii  
USA zarejestrowanie się w  
departamencie sprawiedli-  
wości jako „agent obcego mo-  
carstwa” oraz ustawy Smi-  
tha uznającej przynależność  
do partii komunistycznej za  
z przestępstwo.

## Przygotowania kontrewolucjonistów kubańskich

Prasa amerykańska donosi  
o nieustających przygotowa-  
niach militarnych kontrewo-  
lucjonistów kubańskich znaj-  
dujących się na terytorium  
Gwatemali.

Istnieją niezbitne dowody —  
pisze korespondent dziennika  
„Chicago Daily News” — iż  
emigranci kubańscy w Gwa-  
temali znowu prowadzą przy-  
gotowania wojenne.

Obowiązek zarejestrowania  
partii nałożony został na  
kierownictwo partii w oso-  
bach przewodniczącego partii,  
Gurley Flynna, wicepre-  
wodniczących Claude Lich-  
foota i Henry Winstona, se-  
kretarza generalnego partii  
Gusa Halla oraz na sekreta-  
rzy partii Philippa Bartę i  
Beniamina Davisa, jak rów-  
nież na członków Komitetu  
Krajowego. Wyżej wymie-  
nieni otrzymali termin dziesię-  
cioletni, w czasie którego  
powinni zarejestrować par-  
tię przedstawiając m. in. li-  
stę członków, stan finanso-  
wy partii i jej źródła docho-  
du. W wypadku niezareje-  
strowania partii jej przy-  
wódcy będą podlegali karze  
10 tysięcy dolarów i pięciu  
lat więzienia za każdy dzień,  
jaki upłynie od wyznaczone-  
go na 30 bm. terminu reje-  
stracji.

Jeśli lista członków partii nie  
zostanie przedstawiona depa-  
rtamentowi sprawiedliwości przez  
przywódców partii, wszyscy  
członkowie partii zobowiązani  
będą w terminie do 20 grudnia  
br. zarejestrować się osobiście.  
Jeśli tego nie uczynią, podlegać  
będą tak jak ich przywódcy karze  
10 tys. dolarów i pięciu lat  
więzienia za każdy dzień, jaki  
upłynie od tej daty.

## Prezydent Finlandii udał się do ZSRR

HELSINKI (PAP) 22. 11.

Prezydent Finlandii Urho  
Kekkonen udał się 22 list-  
pada do Związku Radzieck-  
iego. Kekkonenowi towa-  
rzyszają ministrowie spraw zag-  
ranicznych Karjalainen i inne  
osobistości, jak również am-  
bador ZSRR w Finlandii  
Zacharow.

Prezydent Finlandii spotka  
się w Nowosybirsku z pre-  
mierem ZSRR Nikitą Chrusz-  
czowem.

## Sytuacja w Dominikanie

NOWY JORK (PAP) 22. 11.

Stolica Dominikany, Ciudad  
Trujillo jest nadal widownią  
licznych demonstracji. We  
wtorek około tysiąca osób  
przemarszerowało główną  
ulicą miasta z flagami i  
transparentami.

Rząd dominikański wydał  
dekret o wydaleniu z kraju  
dziesięciu członków ro-  
dziny zglądzonego dyktatora  
Trujillo, a mianowicie Pedro  
i Jose Luis Trujillo, którzy  
pełnili funkcje doradców de-  
legacji dominikańskiej w  
ONZ.

## POGODA

DZIS chmurno z przejaśnie-  
niami. Temperatura do +4 stop.  
C. Wiatry umiarkowane, zachod-  
nie.

JUTRO zachmurzenie umiarko-  
wane, z przejaśnieniami, nocą  
temperatura poniżej zera.

# Sprawozdanie delegacji PZPR na XXII Zjazd KPZR wygłoszone przez W. Gomułkę

Odbyty ostatnio XXII Zjazd Komu-  
nistycznej Partii Związku Radzieckiego, któ-  
ry uchwalili nowy, trzeci z kolei Program  
partii — Program budowy komunizmu w  
Związku Radzieckim — jest wydarzeniem  
ogromnej wagi nie tylko dla narodu ra-  
dzieckiego, lecz także dla całego między-  
narodowego ruchu komunistycznego, dla  
wszystkich narodów świata.

Przebieg dwutygodniowych obrad Zjazdu  
wyczerpująco relacjonowała prasa, a pod-  
stawowe przemówienia delegatów, wśród  
których wybijają się na czoło dwa referaty  
i końcowe przemówienie tow. Chruszczowa  
oraz Program KPZR i uchwały Zjazdu zo-  
stały opublikowane w całości i są towa-  
rzyszom znane. Nie zachodzi więc potrzeba,  
ani nie byłoby możliwe, aby w sprawo-  
zdaniu informacyjnym, jakie składamy na  
dzisiejszym Plenum z XXII Zjazdu KPZR,  
ująć to ogromne bogactwo myśli zawartych  
w Programie, tę głęboką analizę różnorod-  
nych zjawisk zachodzących w świecie, ten  
twórczy, wspaniały dorobek w dziedzinie  
teorii i praktyki, jaki wniósł Zjazd do  
skarbnicy marksizmu-leninizmu. Do spraw  
tych partia nasza będzie stale powracać tak  
w swej pracy wewnętrzpartijnej, jak i w  
działalności publicznej. Jej najbliższym,  
bardzo ważnym zadaniem będzie przepro-  
cowanie i przyswojenie dorobku XXII Zjaz-  
du wszystkim członkom i kandydatom partii  
oraz szerokie naświetlenie i zaznajamianie  
społeczeństwa z przebogatą tematyką no-  
wego Programu KPZR za pośrednictwem  
prasy i czasopism.

Niezmiernie doniosłe znaczenie XXII  
Zjazdu KPZR wyraża się przede wszystkim  
w tym, że po raz pierwszy w historii  
międzynarodowego ruchu robotniczego o-  
pracowany został Program zbudowania  
społeczeństwa komunistycznego, Program  
zbudowania w okresie najbliższych 20 lat  
materialno-technicznej bazy komunizmu w  
Związku Radzieckim. Fakt ten określa do-  
bitnie obraz naszej epoki, jest jakby jej  
fotografią, wskazuje miejsce, w jakim  
znajduje się dzisiaj rozwój historyczny  
ludzkości. Bo chociaż nowy Program KPZR  
— program zbudowania komunizmu — for-  
malnie i bezpośrednio dotyczy tylko naro-  
dów Związku Radzieckiego, niemniej za-  
warte w nim idee i rozwinięta myśl nauki  
marksistowsko-leninowskiej obejmują  
swym zasięgiem wszystkie narody. Nie mo-  
że ulegać wątpliwości, że w miarę reali-  
zacji tego Programu potęgować się będzie  
oddziaływanie i rozszerzanie idei socjalis-  
mu i komunizmu na międzynarodową kla-  
sę robotniczą, na ludzi pracy we wszyst-  
kich krajach, że wywrze on przemożny  
wpływ na kształtowanie się i na dynamikę  
rozwoju historycznego ludzkości.

To, że wszystkie narody świata w proce-  
sie swego rozwoju historycznego wcześniej  
lub później dojdą do komunizmu powie-  
dział już i naukowo uzasadnili Marks, En-  
gels i Lenin, odkrywając prawa rządzące  
rozwojem społecznym. Nowe w uchwalonym  
przez XXII Zjazd Programie KPZR jest to,  
że wskazano w nim jak praktycznie odby-  
wać się będzie przechodzenie od socjalizmu  
do komunizmu, a ściślej mówiąc do pierw-  
szej fazy komunizmu i jakie zmiany w  
stosunkach społecznych będą temu towarzy-  
żyć. W oparciu o doświadczenia wypływa-  
jące z faktu zbudowania społeczeństwa so-  
cjalistycznego w Związku Radzieckim no-  
wy Program KPZR uzasadnia naukowo jak  
będzie się rozwijać proces budowy spo-  
łeczeństwa komunistycznego i wskazuje, co  
przedstawia sobą takie społeczeństwo.

Klasyki marksizmu mogli nakreślić tylko  
ogólny obraz socjalizmu i komunizmu. Nie  
mogli natomiast opracować konkretnych  
form przejścia od starego do nowego ustro-  
ju społecznego, od kapitalizmu do socjalis-  
mu i przetrwania socjalizmu w komunizm.  
Formy takie wypracować można w sposób  
konkretny dopiero w praktyce wcielania  
tych idei w życie.

KPZR była pierwszą partią, która reali-  
zowała budowę socjalizmu w Związku Ra-  
dzieckim, wnosząc tym samym decydujący  
wkład w ustalanie ogólnych, powszechnie

obowiązujących prawidłowości przy bu-  
dowie socjalizmu we wszystkich krajach.  
Obecnie na bazie zbudowania socjalizmu w  
Związku Radzieckim KPZR mogła opraco-  
wać konkretny Program budowy komuniz-  
mu, jego materialno-technicznej bazy, mo-  
gła nakreślić w nim perspektywy zmniej-  
szania się roli i obumierania państwa i  
przejścia społeczeństwa radzieckiego do sa-  
morządu komunistycznego.

W międzynarodowym ruchu robotniczym  
KPZR zdobyła sobie zaszczytne, czołowe  
miejsce — stała się pionierem budowy so-  
cjalizmu, oddając w ten sposób ogromną  
usługę wszystkim komunistycznym i robo-  
tanicznym partiom, kierującym budową so-  
cjalizmu w krajach wielkiej wspólnoty so-  
cjalistycznej, a obecnie w Programie swym  
wytyczyła pionierską drogę budowy komu-  
nizmu w Związku Radzieckim, drogę,  
z której korzystać będą również w bliższej  
lub dalszej przyszłości wszystkie kraje so-  
cjalistyczne.

Budowa komunizmu — to przede wszy-  
stkim budowa jego materialno-technicznej  
bazy produkcyjnej. Warto więc przypomnieć  
o podstawowych zadaniach, jakie stawa  
Program KPZR w tym zakresie.

Związek Radziecki już dzisiaj zajmuje  
drugie miejsce w świecie w dziedzinie pro-  
dukcji. Jego produkcja przemysłowa stano-  
wi obecnie ok. 60 proc. globalnej produkcji  
przemysłu największego państwa kapitali-  
stycznego, tj. Stanów Zjednoczonych, któ-  
re wytwarzają obecnie ok. 47 proc. pro-  
dukcji przemysłowej całego świata kapita-  
listycznego. Program KPZR zakłada, że w  
ciągu najbliższych 10 lat, tj. do r. 1970 roz-  
miary produkcji przemysłu radzieckiego  
zwiększą się ok. 2 i pół raza, a do r. 1980  
co najmniej 6 razy w stosunku do poziomu  
osiągniętego w r. 1960. Oznacza to, że za  
lat 20 przemysł Związku Radzieckiego wy-  
tworząca będzie prawie 2 razy większą ma-  
sę produkcji, niż wytwarzają obecnie wszy-  
stkie wysoko rozwinięte pod względem  
przemysłowym kraje kapitalistyczne i kra-  
je słabo uprzemysłowane przynależne do  
światowego systemu kapitalistycznego. W  
przeliczeniu na jednego mieszkańca pro-  
dukcja przemysłowa Związku Radzieckiego  
będzie zatem w r. 1980 około 15-16 razy  
większa, niż wynosi dzisiaj w świecie nie-  
socjalistycznym.

To bardzo szybko, nieznane gospodarce  
kapitalistycznej i niemożliwe do osiągnię-  
cia przy kapitalizmie tempo rozwoju prze-  
mysłu radzieckiego wiąże się ściśle z rewo-  
lucyjnymi przemianami w procesie wytwa-  
rzania. Zbudowanie w ciągu dwóch 10-let  
materialno-technicznej bazy komunizmu  
zakłada — jak głosi Program KPZR —  
„całkowitą elektryfikację kraju i udosko-  
nalenie na tej podstawie techniki, techno-  
logii i organizacji produkcji społecznej we  
wszystkich gałęziach gospodarki narodowej,  
kompleksową mechanizację procesów pro-  
dukcyjnych, coraz pełniejszą ich automa-  
tyzację, szerokie zastosowanie chemii w  
gospodarce narodowej, maksymalny rozwój  
nowych, ekonomicznie efektywnych gałęzi  
produkcji, nowych rodzajów energii i ma-  
teriałów; wszechstronne i racjonalne wy-  
korzystanie bogactw naturalnych, zasobów  
materialnych i rezerw pracy; organiczne  
powiązanie nauki z produkcją i szybkie  
tempo postępu naukowo-technicznego; wy-  
soki poziom kulturalny i techniczny ludzi  
pracy; znaczną przewagę nad najbardziej  
rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi  
pod względem wydajności pracy, co stano-  
wi najważniejszy warunek zwycięstwa u-  
stroju komunistycznego”. Program KPZR  
przewiduje, że pod koniec pierwszego 10-  
lecia wydajność pracy w przemyśle wzro-  
śnie przeszło dwukrotnie, a w r. 1980 po-  
winna być 4-4,5 raza większa niż obecnie.  
Jest to w pełni możliwe do osiągnięcia na  
bazie dogłębnych przeobrażeń, jakie zają-  
dą w tym czasie w procesie produkcji.

Na równi z przemysłem i w ogromnym  
stopniu dzięki przemysłowi rozwijać się bę-  
dzie rolnictwo. Globalnie produkcja rolna do  
1970 r. ma wzrosnąć ok. 2,5 raza, a do r.

Ciąg dalszy na str. 2



# Sprawozdanie delegacji PZPR na XXII Zjazd KPZR

wyłoszone przez W. Gomułkę na IX Plenum KC PZPR  
w dniu 22 listopada br.

ciąg dalszy ze str. 1

1980 3,5 raza, przy wzroście wydajności pracy w rolnictwie w pierwszym 10-leciu o ok. 2,5 raza, a łącznie w ciągu 20 lat o 5 — 6 razy. Zbiory zbóż wynoszące w ostatnich latach 128 — 136 mln ton rocznie (ponad 600 kg na każdego mieszkańca Związku Radzieckiego) wzrosną pod koniec 1970 r. do ok. 225 mln ton, zaś w r. 1980 oscyłowac będą w granicach 300 mln ton. Planuje się uzyskanie średnich plonów wszystkich roślin zbożowych w ilości 35 q/ha, w tym pszenicy ozimej 30 q i kukurydzy 50 q z ha. Produkcja żywności podniesie się z 8,7 mln ton w r. 1960 do 25 mln ton w r. 1970 i do 30 — 32 mln ton pod koniec 20-latk. W podobnych proporcjach wzrosnie również produkcja innych artykułów rolniczych.

Program zakłada przeprowadzenie w rolnictwie gruntownej technicznej rekonstrukcji i szybkiej elektryfikacji, zastosowanie kompleksowej mechanizacji, wszystkich prac w gospodarstwach rolnych — kolchozach i sowchozach. Stanowi to główny czynnik — chociaż nie jedyny — który pozwolił na zaplanowanie wyższego tempa wzrostu wydajności pracy w rolnictwie, niż w przemyśle.

Jeśli zsumować łącznie produkcję przemysłu, rolnictwa i innych działów gospodarki narodowej, globalny produkt społeczny zwiększy się w ciągu 20-lecia około 5-krotnie. Wymagać to będzie olbrzymich nakładów inwestycyjnych, które wyniosą w tym czasie ok. 2.000 mld rubli, tj. 6-krotnie więcej niż wydatkowano dotychczas na inwestycje w Związku Radzieckim od chwili jego powstania.

Gigantyczny plan zbudowania materialno-technicznej bazy komunizmu oparto na ściśle naukowych obliczeniach. Cała dotychczasowa praktyka potwierdza, że plany rozwoju Związku Radzieckiego są w pełni realne. Nie kwestionują tego obecnie nawet burżuazyjni ekonomiści. Bieżący plan realizowany jest również pomyślnie. W ciągu pierwszych 3 lat planu 7-letniego (1959 — 65) średnioroczny przyrost produkcji przemysłu radzieckiego wynosi 10 proc. wobec 8,3 proc. przewidzianych w planie, a w ciągu ostatnich 6 lat produkcja przemysłowa Związku Radzieckiego wzrosła prawie o 80 proc. Zwiększająca się stale baza produkcyjna wy daje z każdym rokiem coraz większy absolutny przyrost produkcji. Można więc być w pełni przekonany o realności założonych w Programie KPZR wskaźników rozwoju Związku Radzieckiego w okresie najbliższych dwóch 10-leci.

W miarę powstawania materialno-technicznej bazy komunizmu wzrastać będzie dostatek i dobrobyt narodu radzieckiego. W okresie pierwszego 10-lecia realne dochody wszystkich robotników i pracowników umysłowych, z uwzględnieniem funduszy społecznych wzrosną średnio prawie dwukrotnie, a kolchoźników ponad dwa razy, zaś w ciągu 20 lat realne dochody w przeliczeniu na każdego mieszkańca wzrosną średnio przeszło 3,5 raza, w tym kolchoźników przeszło 4-krotnie. Do r. 1970 zostanie wprowadzony 6-godzinny dzień pracy, a dla pracowników zatrudnionych pod ziemią i przy produkcji szkodliwej dla zdrowia — 5-godzinny dzień pracy. W drugim 10-leciu czas pracy ulegnie dalszemu zmniejszeniu. Równocześnie będzie się zwiększać okres corocznych płatnych urlopów do trzech tygodni, następnie zaś do miesiąca, przy czym urlopami zostaną stopniowo objęci również kolchoźnicy. Korzystanie z sanatorium będzie bezpłatne. Do 1970 r. zostanie rozwiązany problem braku mieszkań, a w drugim 10-leciu budownictwo mieszkaniowe rozwinię się do tego stopnia, że można będzie zapewnić każdej rodzinie wygodne mieszkanie, odpowiadające wymagom higieny i kultury. W tym okresie zostanie stopniowo zniesione komorne i korzystanie z mieszkań będzie bezpłatne, jak również zniesione zostaną opłaty za korzystanie z komunikacji miejskiej, a pod koniec drugiego 10-lecia znikną także opłaty za gaz, wodę i ogrzewanie mieszkań.

Wzrosną wysoko fundusze społeczne przeznaczone na poprawę warunków bytowych rodziny, sytuacji kobiet, utrzymywanie dzieci i niezdolnych do pracy. Jak głosi Program KPZR, w drugim 10-leciu „rozpocznie się przechodzenie do bezpłatnego żywienia zbiorowego (obiadów) w przedsiębiorstwach i instytucjach oraz zatrudnionych w produkcji kolchoźników”; stworzy się warunki ku temu, aby „każda rodzina — o ile sobie tego życzy — miała możliwość bezpłatnie utrzymywać dzieci i młodzież w wieku szkolnym” w zakładach opieki nad dziećmi. „W mieście i na wsi zapewni się całkowite i bezpłatne zaspokojenie zapotrzebowania na żłobki, przedszkola, ogródki dziecięce, szkoły całodziennie i obozy pionierskie”. Zapewni się „masowy rozwój szkół — internatów z bezpłatnym utrzymaniem dzieci; wprowadzenie we wszystkich szkołach bezpłatnych gorących śniadań i

przedłużonego czasu pobytu w szkole z wydawaniem uczniom bezpłatnych obiadów, bezpłatnego zaopatrzenia w odzież szkolną i pomoce naukowe”.

„Organa państwowe — głosi dalej Program — związki zawodowe i kolchozy w miarę jak w ciągu 20-lecia wzrastać będzie dochód narodowy stopniowo brać będą na siebie materialne zaopatrzenie wszystkich obywateli, którzy utracili zdolność do pracy z powodu starości lub wskutek inwalidztwa. Zasiłki chorobowe, lub z tytułu utraty zdolności do pracy i renty starcze rozciągnie się na kolchoźników; wysokość rent starczych zostanie podniesiona. W mieście i na wsi szeroko rozbuduje się sieć wygodnych domów — internatów dla starców i inwalidów, zapewniającą przyjęcie na bezpłatne utrzymanie wszystkich, którzy tego zechcą”.

Przytoczone założenia programowe wskazują, że w wyniku zbudowania materialno-technicznej bazy komunizmu gospodarka radziecka pod koniec drugiego 10-lecia wytwarzać będzie taką obfitość dóbr materialnych, która umożliwi społeczeństwu radzieckiemu wkroczenie w etap realizacji komunistycznej zasady podziału — każdemu według jego potrzeb. Pełne zastosowanie tej zasady stanie się możliwe w następnym okresie w rezultacie dalszej rozbudowy sił wytwórczych. Ale już w drugim 10-leciu Związek Radziecki daleko wyprzedzi najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne w produkcji na głowę ludności, osiągnie najwyższą w świecie wydajność pracy, najwyższą stopę życiową, najkrótszy czas pracy.

Szeroko rozwijać się będzie proces niwelacji różnic między miastem i wsią, a następnie znikną też różnice między pracą fizyczną i umysłową. Ukształtuje się z czasem zespolone, bezklasowe, wszechstronnie wykształcone i wysoko ideowo społecznie komunistyczne, w którym obowiązek pracy według zdolności stanie się wewnętrzna potrzebą każdego człowieka. Będzie to proces długi, daleko wykraczający poza 20-letni czasokres zbudowania materialno-technicznej bazy komunizmu, lecz niewątpliwie doprowadzi do tego, że zasada komunizmu „każdy według swych zdolności i każdemu według jego potrzeb” w pełni zatriumfuje.

Burżuazja i różni jej rzecznicy wyśmiewają tę zasadę i nazywają ją „utopią”. Ale historia już nie raz jeden rozczarowała burżuazję. Pamiętamy np., że nie tak dawno nazywała ona „nieziszczalną fantazją” plany rozwojowe Związku Radzieckiego. Życie dowiodło, że plany te stały się rzeczywistością. Rzeczywistością stanie się również społeczeństwo komunistyczne, w którym praca będzie wolną od wszelkiego przymusu potrzebą człowieka. Inna niż dzisiaj będzie wówczas jego świadomość, która zawsze rodzi się na bazie stosunków społecznych i z kolei stosunki te zmienia i kształtuje, inna będzie baza produkcyjna, której obraz przedstawia nam pierwszy etap jej budowy w Związku Radzieckim zarysowany w Programie KPZR.

Socjalizm, jako ustrój społeczny przyszedł na świat zaledwie 44 lata temu. W tym krótkim okresie historycznym tempo zmian zachodzących w świecie, a więc w świadomości ludzkiej jest wprost oszałamiające w porównaniu z przeszłymi epokami. Rozwaliły się w gruzy dawne pojęcia ludzkie, że własność prywatna na środki produkcji jest czymś nieodłącznym od samego procesu wytwórczego, a władza państwowa i panowanie nad masami pracującymi jest jakby od boga przeznaczona klasom posiadającym. Ponad trzecia część ludzkości zmioła już w tym czasie stare porządki społeczne, wchodząc na drogę budowy socjalizmu i komunizmu. Podniosły się do walki wyzwoleniczej narody ujarzmione i zależne całych kontynentów, grzebiąc wielkowy system kolonializmu. Proces przemian dziejowych toczy się dzisiaj z zawrotną szybkością. Ze średniowiecznego dylżansu i późniejszej lokomotywy parowej historia przesiadła się do samolotu odrzutowego i do statku kosmicznego, objarając kurs do komunizmu. Stary, kapitalistyczny świat, ze swymi stosunkami produkcji, z całą swoją nadbudową polityczną i filozoficzną wszedł w okres śmiertelnego kryzysu, przeżywa swoje ostatnie godziny historyczne.

Uchwalony na XXII Zjeździe nowy Program KPZR, nazwany trafnie współczesnym Manifestem Komunistycznym ma wydźwięk podwójny. Nakreślając gigantyczny plan budowy materialno-technicznej bazy komunizmu w ciągu dwóch dziesiętów lat zwiastuje on zwycięstwo komunizmu w Związku Radzieckim, a zarazem ostateczne zwycięstwo światowego systemu socjalistycznego w pokojowym współzawodnictwie ze światem kapitalistycznym. O możliwościach zwycięstwa socjalizmu nad kapitalizmem na drodze pokojowego współzawodnictwa mówił jeszcze w sposób ogólny Lenin. Ta niezmiernie doniosła teza nie jest

więc nowa w Programie KPZR, jak również nie jest nowa w międzynarodowym ruchu komunistycznym, który wprowadził ją do swoich podstawowych dokumentów partyjnych i szeroko się nią posługuje w codziennej działalności. Nowe jest to, że Program KPZR określa w jakim czasie Związek Radziecki na drodze pokojowego współzawodnictwa wyprzedzi pod względem ekonomicznym najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne, zwłaszcza USA. Tego właśnie bardzo ważnego elementu brakowało dotychczas, względnie nie był on ustalony w oparciu o naukową analizę. Obecnie perspektywa jest jasna, co ma wielkie znaczenie dla całego międzynarodowego ruchu komunistycznego. Analityczne obliczenia wykazują, że już w r. 1970 Związek Radziecki, realizując wskaźniki zawarte w Programie KPZR, wyprzedzi Stany Zjednoczone w dziedzinie produkcji przemysłowej mniej więcej półtorakrotnie przy uwzględnieniu dotychczasowego tempa rozwoju przemysłu amerykańskiego, a do r. 1980 globalna produkcja przemysłu radzieckiego przewyższy poziom produkcji amerykańskiej ok. trzy i pół raza przy założeniu, że Stany Zjednoczone w ciągu najbliższych 20 lat rozbudują potencjał produkcyjny swego przemysłu prawie dwukrotnie.

Za słusnością tych obliczeń przemawiają zarówno dotychczasowe wyniki współzawodnictwa światowego systemu socjalistycznego z gospodarką świata kapitalistycznego, jak i tempo rozwoju uzyskiwane przez Związek Radziecki oraz Stany Zjednoczone na przestrzeni ostatnich lat. W r. 1960 produkcja przemysłowa wszystkich krajów socjalistycznych wzrosła 6,8 raza w porównaniu z r. 1937, natomiast produkcja krajów świata kapitalistycznego wzrosła w tym czasie niecałe 2 i pół raza. Przemysł krajów socjalistycznych rozwijał się więc w tempie prawie 3 razy szybszym. W latach 1951—1960 średnioroczny przyrost produkcji przemysłu Związku Radzieckiego wynosił 11,8 proc., zaś w Stanach Zjednoczonych zaledwie 3,9 proc. zaś w okresie ostatniego 5-lecia (1956—1960) produkcja przemysłu radzieckiego wzrastała o 10,5 proc., a amerykańskiego zaledwie o 2,7 proc. średniorocznie. Należy przy tym pamiętać, że kraje socjalistyczne, szczególnie Polska i Związek Radziecki musiały przeznaczyć olbrzymie środki na odbudowę swojej gospodarki zniszczonej podczas drugiej wojny światowej. Obecnie kraje socjalistyczne wytwarzają ok. 36 proc. światowej produkcji przemysłowej, podczas gdy w r. 1955 udział ten wynosił 27 proc.

Ale nie tylko na dotychczasowych dysproporcjach w tempie rozwoju gospodarczego socjalizmu i kapitalizmu KPZR oparła swoje założenia, przewidując 6-krotny wzrost produkcji przemysłowej i 5-krotny wzrost produkcji globalnej całej radzieckiej gospodarki narodowej w ciągu najbliższych 20 lat. Należy tu również uwzględnić postępującą milowymi krokami rewolucję naukowo-techniczną oraz możliwości wykorzystania jej zdobyczy dla przebudowy aparatu produkcyjnego w warunkach socjalizmu i kapitalizmu.

Rewolucja naukowo-techniczna — obok rewolucji społecznej i ruchów narodowo-wyzwoleńczych — stanowi najbardziej zmienną cechę naszej epoki. Otwiera ona nowe, nieznane dotychczas możliwości w dziedzinie procesów wytwarzania, a zarazem w miarę przebudowy i rozbudowy aparatu produkcyjnego w oparciu o jej wymogi stawać się będzie coraz potężniejszą siłą napędową społecznych i politycznych przeobrażeń w świecie. W warunkach podziału świata na dwa systemy społeczne — socjalistyczny i kapitalistyczny — społeczno-polityczny aspekt rewolucji naukowo-technicznej przejawia się przeciwstawnie w obu systemach — w systemie socjalistycznym przyspiesza przejście do komunizmu, a w systemie kapitalistycznym przyspiesza upadek kapitalizmu. Wpływa to stąd, że socjalizm w pełni umożliwia zastosowanie w produkcji zdobyczy rewolucji naukowo-technicznej i sprzyja jej rozwojowi, natomiast w warunkach kapitalizmu rewolucja naukowo-techniczna nie może znaleźć pełnego zastosowania i każdy krok na tej drodze zwiększa tylko sprzeczności między pracą a kapitałem, potęgując siły rozsadzające system kapitalistyczny.

Przyszłość produkcji należy do kompleksowej mechanizacji i automatyzacji całego procesu wytwarzania. Przy kapitalizmie, zwłaszcza w wysoko rozwiniętych krajach kapitalistycznych kompleksowa mechanizacja i automatyzacja możliwa jest tylko w ograniczonym zakresie, może objąć tylko pewną, niewielką część ogólnonarodowej produkcji. W warunkach kapitalizmu automatyzacja zaostrza sprzeczność między produkcją a konsumpcją. Będąc czynnikiem rozszerzającym produkcję, zwięża równocześnie możliwość jej zby-

tu, gdyż powoduje gwałtowny spadek zatrudnienia w dziedzinie objętej automatyzacją. W Stanach Zjednoczonych przy obecnym poziomie technicznym przemysłu już zaistniało strukturalne bezrobocie. Ok. 7 proc. robotników pozostaje stale bez pracy, a równocześnie prawie w każdej gałęzi przemysłu aparat produkcyjny wykorzystywany jest w granicach 70 — 80 proc. Jak obliczają ekonomiści burżuazyjni kompleksowa mechanizacja procesów wytwórczych w przemyśle pozbawiłaby pracy co najmniej 60 proc. robotników.

Kapitalistyczne stosunki produkcji stanowią więc nieprzebytą zapórę na drodze do kompleksowej mechanizacji i automatyzacji. Z drugiej strony walka konkurencyjna o rynek zbytu naciska na kapitalistów w kierunku zwiększenia stopnia mechanizacji produkcji dla obniżenia jej kosztów. W rezultacie musi wzrastać bezrobocie, spadać siła nabywcza ludności, obniżać się stopień wykorzystania zwiększonego potencjału produkcyjnego, musi zaostrzać się sprzeczność między produkcją a konsumpcją, między pracą a kapitałem. Automatyzacja, nie mogąc się zmieścić w skorupkach kapitalistycznych stosunków produkcyjnych, obraca się przeciwko tym stosunkom, staje się siłą napędową rewolucji społeczno-politycznej. To rewolucyjne oblicze automatyzacji występować będzie tym wyraźniej im szerszy będzie jej zasięg.

W ustroju socjalistycznym i komunistycznym nie występuje problem zbytu, nie ma sprzeczności między produkcją a konsumpcją. Środki produkcji i cała ekonomika są bowiem uspołecznione. Siła nabywcza ludności uzależniona jest tylko od masy towarowej. Skala produkcji może więc być stale rozszerzana. Rozwój gospodarki uspołecznionej, całej ekonomiki kraju ujęty jest w ramach planowej działalności. Stopniowe przechodzenie od dzisiejszego poziomu techniki i sposobów wytwarzania do kompleksowej mechanizacji i automatyzacji produkcji ułatwia możliwość koncentracji środków inwestycyjnych na rozbudowę tych gałęzi przemysłu, od których przede wszystkim jest to uzależnione, ułatwia możliwość planowania oraz koordynacji rozwoju nauki i techniki, kształcenia kadr specjalistów, podnoszenia poziomu wykształcenia wszystkich obywateli. Wszystkich tych elementów, niezbędnych do szerokiego i pełnego wykorzystania w produkcji nowoczesnych zdobyczy nauki i techniki nie ma i być nie może w ustroju kapitalistycznym.

Rewolucja naukowo-techniczna stwarza więc przesłanki dla osiągnięcia w krótkim historycznym okresie ogromnej przewagi ekonomicznej krajów socjalistycznych nad ekonomiką najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych i co za tym idzie we wszystkich innych dziedzinach życia. Tę właśnie rewolucję należy mieć na uwadze, gdy się rozpatruje Program KPZR, założenia zbudowania materialno-technicznej bazy komunizmu w Związku Radzieckim oraz perspektywy światowego zwycięstwa socjalizmu i komunizmu nad kapitalizmem na drodze pokojowego współzawodnictwa.

W dotychczasowym i perspektywicznym rozwoju ekonomiki Związku Radzieckiego i całej wspólnoty państw socjalistycznych leży klucz do zrozumienia leninowskiej idei pokojowego współistnienia państw, idei, która znalazła obecnie swój wyraz na kartach Programu KPZR i która przyswieca państwom socjalistycznym w ich polityce zagranicznej, w ich stosunkach z państwami o innym ustroju społecznym. Ideologię i politykę imperialistycznej burżuazji doszukują się rzekomej sprzeczności między tezą o pokojowym współistnieniu wszystkich państw, a tezą zapowiadającą nieuchronne zwycięstwo socjalizmu nad kapitalizmem w pokojowym współzawodnictwie obydwu systemów społecznych. Jeśli zachodzi tu sprzeczność to tylko taka, jak między życiem a śmiercią. Ale ten rodzaj sprzeczności jest nie do rozwiązania. Ludzie umierają i ustroje społeczne odchodzą do historii. Pokojowe współistnienie państw oznacza eliminację wojny w stosunkach między nimi. Pokojowe współzawodnictwo między socjalizmem a kapitalizmem oparte jest na założeniu, że pod wpływem wszechstronnych osiągnięć socjalizmu i komunizmu każdy naród wybierze socjalistyczne formy życia, obali w swym kraju stary ustrój, drogą pokojową lub niepokojową dokona rewolucji socjalistycznej. Rewolucji społecznej dokonanej przez naród, nawet na drodze wojny domowej nie można przeciwstawiać idei pokojowego współistnienia między państwami, jak to usiłują czynić imperialistyczna burżuazja i jej rzecznicy, głosząc obłudnie i fałszywie, że za naszą tezą o pokojowym współistnieniu państw kryje się dążenie do wojny, jako środka dla światowego zwycięstwa socjalizmu.

ciąg dalszy na str. 3



# Sprawozdanie delegacji PZPR na XXII Zjazd KPZR wygłoszone przez W. Gomułkę na IX Plenum KC PZPR w dniu 22 listopada br.

Ciąg dalszy ze str. 2

Nie bardziej przekonująco nie przemawia za pokojową polityką państw socjalistycznych jak udowodniony już przed całym światem fakt, że mogą one szybciej rozwijać swoją ekonomikę, niż państwa kapitalistyczne i to właśnie w warunkach pokoju. Wojna to straszny hamulec na drodze ich ekonomicznego rozwoju. U podstaw Programu KPZR i możliwości zbudowania w ciągu 20 lat materialno-technicznej bazy komunizmu leży pokój światowy, usilne dążenie do jego zapewnienia. Jeśli zwycięska rewolucja socjalistyczna w Rosji, która powołała do życia wielki Związek Radziecki, wybuchła podczas pierwszej wojny światowej, jeśli w szeregu krajach został obalony kapitalizm i zwyciężył socjalizm w rezultacie drugiej wojny światowej, nie oznacza to wcale, że w przyszłości wojna była niezbędnym elementem dla zrodzenia zwycięskiej rewolucji socjalistycznej, a tym bardziej nie oznacza to, że obecnie, w naszych czasach wojna jest niezbędna dla zwycięstwa socjalizmu w innych krajach i na całym świecie.

Rewolucja socjalistyczna jest rewolucją społeczną, która rodzi się nie z wojny, lecz na gruncie antagonizmów klasowych, na gruncie sprzeczności rozdzielających społeczeństwo kapitalistyczne. Wojny imperialistyczne tylko zaostrzają te sprzeczności, potęgują niezadowolenie mas pracujących, doprowadzają ich warunki życiowe do stanu, w którym rewolucja społeczna staje się dla nich życiową koniecznością. Wojny, które są nieodrodną cechą imperializmu przyspieszają zatem rewolucję socjalistyczną, lecz bynajmniej jej nie warunkują. Socjalizm może zwyciężyć kapitalizm bez wojny, na drodze pokojowego współistnienia państw. Teza ta, wypływająca z marksistowsko-leninowskiej nauki o prawach rządzących rozwojem społecznym i coraz dobitniej potwierdzana przez praktykę budowy socjalizmu, nie jest jedyną przyczyną, dla której obecnie państwa socjalistyczne i międzynarodowy ruch komunistyczny całą siłą przeciwstawiają się wojnie.

W dobie obecnej, w dobie ludobójczej broni termojądrowej i rakiet balistycznych wojna stała się rzeczą nie do przyjęcia przez zdrowy umysł ludzki. Wojna straciła swój dawny sens. Z dwóch podstawowych elementów dawnej istoty wojny — zwycięstwa i klęski — wojna nuklearna pozbawiona jest elementu zwycięstwa, zachowuje w sobie tylko element klęski, a mówiąc ściślej — katastrofy, która by była udziałem całej ludzkości. Wojna nuklearna byłaby grobem dla setek milionów ludzi, dla całych narodów, zniszczyłaby wielowiekowy dorobek człowieka.

Wiek atomowy, który niesie w sobie wspaniałe perspektywy rozwoju ludzkości i straszliwe niebezpieczeństwo stworzył historyczną konieczność pokojowego współistnienia państw, powszechnego i pełnego rozbrojenia, wyeliminowania wojny z życia ludzkości.

Zabezpieczeniu pokoju, zapobieżeniu agresji imperialistycznej służyły też przeprowadzone w Związku Radzieckim w czasie Zjazdu doświadczenia z nowymi rodzajami broni nuklearnej. Państwa imperialistyczne dokonują prób z bronią atomową w celu przygotowania wojny. Związek Radziecki w celu zachowania pokoju, w celu pokazania potencjonalnym agresorom, że wojna jest dla nich zgubą, z tego wypływa różnica naszego stanowiska w sprawie doświadczeń z bronią jądrową przeprowadzanych przez Związek Radziecki oraz przez państwa imperialistyczne.

Uchwalenie nowego Programu i Statutu KPZR to niewątpliwie najważniejszy owoc pracy XXII Zjazdu. Wśród innych spraw, które wypłynęły na Zjeździe, wysuwa się na czoło sprawa nie nowa, dawno już rozwiązana, lecz wciąż w określonym sensie aktualna i ważna zarówno dla KPZR jak i dla całego ruchu komunistycznego, sprawa którą w skondensowanym skrócie myślowym nazywamy kultem jednostki. Jak wiemy, określone tym pojęciem wypaczenia idei socjalizmu miały miejsce w Związku Radzieckim za czasów Stalina i w mniejszym lub większym stopniu rzutowały na inne partie komunistyczne i robotnicze, zwłaszcza w krajach socjalistycznych.

KPZR zajmowała w przeszłości i zajmuje dzisiaj szczególne miejsce wśród wszystkich komunistycznych i robotniczych partii świata. Przewodzącą rolę KPZR determinuje nie tylko dokonana pod jej przewodnictwem Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa w Rosji i zbudowanie pierwszego w dziejach ludzkości państwa socjalistycznego — ZSRR. To należy do przeszłości, a sama przeszłość nie daje jeszcze żadnej partii, żadnemu państwu tytułu do zajmowania szczególnego

miejsca w teraźniejszości. KPZR zajmuje to miejsce i obecnie przede wszystkim dlatego, że kierowany przez nią Związek Radziecki jest główną siłą naszej epoki — epoki socjalizmu i komunizmu — głównym czynnikiem bezpieczeństwa wszystkich krajów socjalistycznych, główną zaporą na drodze imperialistycznych knoai wojennych, głównym gwarantem powodzenia dziełowej misji międzynarodowego ruchu komunistycznego — misji zapobieżenia nowej wojnie i eliminacji wojny z życia narodów, główną siłą napędową rozwoju świata w kierunku socjalizmu. Przewodzącą rolę KPZR w międzynarodowym ruchu komunistycznym i Związku Radzieckim w światowym systemie socjalistycznym nie zmienia i zmienić nie może fakt, że wśród chlubnych kart ich historii znalazła się również ciemna karta „kultu jednostki”. Krytyka, jakiej poddano to zjawisko jeszcze przed 6 laty na XX Zjeździe KPZR i która znalazła kontynuację obecnie, na XXII Zjeździe KPZR, przyczynia się nie tylko do wzmocnienia politycznych pozycji KPZR wśród innych partii komunistycznych i robotniczych, jest jednocześnie wyrazem poczucia głębokiej odpowiedzialności kierownictwa KPZR za rolę, jaką obiektywnie odgrywa KPZR i Związek Radziecki w kształtowaniu linii generalnej międzynarodowego ruchu komunistycznego i polityki zewnętrznej państw obozu socjalistycznego.

XXII Zjazd KPZR z całą siłą i konsekwencją potwierdził linię polityczną XX Zjazdu, który wprowadził przełom w życiu KPZR i narodu radzieckiego i miał wielkie, pozytywne znaczenie dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych. Linia XX Zjazdu w trakcie jej realizacji spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem części Prezydium KC KPZR na czele z Molotowem, Kaganowiczem i Malenkowem. Grupa ta zamierzała przywrócić w KPZR dawne, stalinowskie metody i praktyki organizacyjne, zawrócić KPZR z drogi wytyczonej przez XX Zjazd. Motywem jej postępowania były dogmatyzm i sekciarstwo, którymi nasiąkli i które rozkrzewiły się w czasach kultu jednostki oraz obawa przed odpowiedzialnością za zbrodnie popełnione w tym okresie za ich wiedzą, a nawet akceptacją.

XXII Zjazd KPZR powrócił do tych spraw, potępił antypartyjną grupę nie dlatego, że — jak snują korespondenci pism burżuazyjnych — przedstawia ona niebezpieczeństwo dla partii — grupa ta nie posiada bowiem żadnego oparcia w KPZR — ani też nie dlatego, że istnieją rzekomo zamiary pociągnięcia tych ludzi do odpowiedzialności karnosądowej — zamiarów takich nie ma. Krytykę grupy antypartyjnej należy widzieć w kontekście profilaktycznego uodpornienia KPZR na choroby z okresu kultu jednostki, w kontekście rozszerzenia demokracji wewnętrznej i stosowania leninowskich norm w życiu partii, w kontekście przeobrażenia, jakim ulegają metody pracy partii w kierowaniu życiem publicznym i państwem radzieckim i jakim nadal będą ulegać w miarę postępu w budowie komunizmu, a także w kontekście znaczenia tej krytyki dla innych partii komunistycznych i robotniczych. Krytyka ta jest równocześnie wyrazem wielkiej siły KPZR, zwartości jej szeregów, wysokiego wyrobienia politycznego 10-milionowej armii członków partii, skupionych na zasadach centralizmu demokratycznego wokół Komitetu Centralnego KPZR.

XXII Zjazd podjął — jak wiadomo — uchwałę o przeniesieniu zwłok Stalina z Mauzoleum Lenina. Trumna ze zwłokami Stalina została złożona na cmentarzu krematorskim obok grobów szczególnie zasłużonych działaczy partii i państwa radzieckiego. Uchwała ta jest prostą konsekwencją odsłonięcia przed opinią publiczną zbrodni, które miały miejsce za czasów Stalina i za które ponosi on moralną i polityczną odpowiedzialność. Nikt nie przekreśla imienia Stalina, jako wielkiego rewolucjonisty, ani jego zasług w walce partii i pracy narodu nad zbudowaniem socjalizmu w Związku Radzieckim. Jednak nie może usprawiedliwić i wymazać ogromu zła, jakie wyrządził socjalizmowi kult jego osoby, kult, którego powstaniu nie tylko się nie przeciwstawiał, lecz sam go pieczołowicie hodował. Pod tym względem nie lepiej jest charakteryzuje Stalina jak fakt, że mimo iż jeszcze Lenin wyznaczył w Moskwie piac pod budowę pomnika Marksa, pomnik taki odsłonięty został dopiero w dniach XXII Zjazdu KPZR, natomiast pomnikami Stalina zasiano — nie bez jego zgody — cały Związek Radziecki. Przeniesienie zwłok Stalina i przywrócenie pierwotnego charakteru Mauzoleum Lenina oraz postawienie Marksiemu pomnika w Moskwie wymownie symbolizuje zmiany, jakie zaszły w KPZR i Związku Radzieckim po śmierci Stalina.

Krytyka grupy antypartyjnej, powrót do sprawy kultu jednostki, odsłonięcie z trybu-

ny XXII Zjazdu przed opinią publiczną szeregu zbrodni popełnionych w tym okresie, usunięcie trumny Stalina z Mauzoleum Lenina, krytyka przywódców Albańskiej Partii Pracy, wszystko to wywołało głęboki oddźwięk w innych partiach komunistycznych i robotniczych. Tu i ówdzie powstaje zaniepokojenie, podnoszą się pytania, czy było to potrzebne, czy nie wpłynęło to ujemnie na międzynarodowy ruch robotniczy, na jego zwartosc, postawę polityczną, ideologiczną itp. W niektórych partiach podnoszą się głosy niestosowne, wypływające z pozycji dogmatycznych, w innych słyszy się nutę rewolucjonizmu. Szeroko wpływa pytanie, jak mogło dojść do powstania zjawiska kultu jednostki i dlaczego ta strona sprawy nie została w pełni naświetlona na XXII Zjeździe.

Trzeba, aby i nasza partia powiedziała swoje zdanie w tych sprawach, określiła swoje stanowisko. Weźmy na początek sprawę kultu jednostki. Niewątpliwie, najwięcej do powiedzenia mają tutaj towarzysze radzieccy. Jeśli dotychczas z ich strony nie wszystko zostało powiedziane na temat źródeł powstania zjawiska kultu jednostki, widocznie jest jeszcze na to za wcześnie. Naszym zdaniem, dla zrozumienia przyczyn powstania kultu jednostki wystarczy uprzytomnić sobie warunki w jakich Związek Radziecki budował socjalizm oraz uwzględnić cechy charakteru Stalina. Na charakter Stalina wskazywał jeszcze Lenin, kiedy przestrzegał przed pozostawieniem go na stanowisku sekretarza generalnego partii.

Związek Radziecki startował do socjalizmu z niezmiernie wąskiej bazy ekonomicznej pozostawionej przez carską Rosję. Odpowiednikiem tej bazy była baza społeczna — nieliczna w stosunku do ogółu ludności, lecz bojowa i świadoma swych celów klasa robotnicza oraz stanowiąca decydującą większość ludności wielonarodowego kraju — masy chłopskie. Absolutyzm carski, przesładowania rewolucjonistów rosyjskich i długoletnia wojna domowa z kontrrewolucyjnymi generałami oraz wojna z interwentami imperialistycznymi uformowały surowe oblicze komunistów rosyjskich. Związek Radziecki był pierwszym krajem, który przekazywał idee socjalizmu w materialną i społeczną rzeczywistość. W praktyce walki i pracy KPZR szukała i wykuwała drogę budowy socjalizmu. Socjalizm, jako ustrój społeczny, powstawał w jednym kraju otoczonym morzem wrogiemu, kapitalistycznego świata. Klasa robotnicza i masy pracujące tworzyły podstawy dzisiejszej potęgi Związku Radzieckiego same, własną pracą, bez materialnej pomocy z zewnątrz, w warunkach zacofania gospodarczego kraju, w warunkach blokady, izolacji i wścieklej nagonki ze strony państw imperialistycznych, w warunkach ostrej walki klasowej z siłami kontrrewolucji, w warunkach wielkiego niedostatku żywności i wszystkich artykułów codziennej potrzeby, w warunkach prowokacji wojennych i ciągłego niebezpieczeństwa napaści wojennej. Tak trudnych warunków budowy socjalizmu nie miał żaden inny kraj socjalistyczny i nie będzie miał żaden kraj, który wstąpi na drogę socjalizmu.

W tych warunkach radzieckie państwo dyktatorii proletariatu musiało być bezwzględne w walce z wrogami socjalizmu. Partia nie mogła tolerować niczego, co mogło podważać jedność jej szeregów, jej siłę bojową, musiała usunąć ze swego łona trockistów, którzy nie wierzyli w możliwość zbudowania socjalizmu w jednym kraju, co praktycznie oznaczało kapitulację rewolucji, nie mogła tolerować innych grup opozycyjnych, które pod naporem trudności szukały na fałszywej drodze możliwości ich rozwiązania.

Przywódców opozycji należało usunąć z partii i zamknąć na tym kartę rozprawy z nimi. Stalin zaś, kierowany despotycznym charakterem, rozprawił się z nimi krwawo. Związek Radziecki, chcąc żyć i stworzyć sobie perspektywę życia, musiał przede wszystkim szybko rozbudować przemysł. Środki na uprzemysłowienie musiał gromadzić z własnej gospodarki, a że przeważało w niej rolnictwo, zatem z rolnictwa musiała być wydobyta maksymalna część środków na uprzemysłowienie kraju. Przy rozdrobnionej, drobnotowarowej gospodarce chłopskiej było to niemożliwe. Nie wymieniając innych względów, kolektywizacja gospodarki rolnej, nazywana drugą rewolucją w Związku Radzieckim także i z tego punktu widzenia stała się koniecznością.

Wiadomości o sytuacji, jaką wytworzyła kolektywizacja, są na ogół skąpe. Wiemy jednak, że kolektywizacja napotkała na silny opór bogatszej części chłopstwa, co wraz z przechodzeniem do nowych form gospodarowania na wsi musiało pociągnąć za sobą przejściowy spadek produkcji rolnej, wsku-

tek czego zwiększyły się trudności zaopatrzenia w żywność klasy robotniczej i ludności miejskiej. Nie mogło to nie wywoływać niezadowolenia również wśród robotników.

Konsekwencją oporu kulackiego na wsi, który przybrał szerokie rozmiary i ostre formy włącznie do sabotażu, dywersji i mordów musiała być akcja represyjna organów władzy państwowej. Nie ma w tym nic niezwykłego. Każda rewolucja, a tym bardziej rewolucja socjalistyczna, która przekształca od podstaw stary ustrój, uspołecznia środki produkcji w mieście i na wsi, musi napotykać na opór i walkę tych klas, w które uderza. Rozmiary represji państwa dyktatury proletariatu powinny jednak odpowiadać rozmiarom kontrrewolucji, powinny uderzać we wroga, a nie na oślep. Niestety, tę miarę przekroczyły nadzorowane i inspirowane przez Stalina organa powołane do walki z wrogiem i kontrrewolucyjną działalnością. Wydaje się, że zaczęły ją przekraczać w okresie wprowadzania wsi radzieckiej na drogę kolektywizacji.

W tym czasie należy umieścić początek procesu narastania bezprawia, łamania praworządności socjalistycznej, wytwarzania atmosfery strachu i wyrastania na tym podłożu zjawiska kultu jednostki — kultu Stalina. Zostaje to później podbudowane stalinowską teorią o nieuchronności zaostrzenia się walki klasowej w miarę rozwoju budowy socjalizmu, której to teorii towarzyszy slogan o „wrogach ludu” oraz koncepcja, że wroga tego należy szukać również w partii. Uskrzydłone tą teorią organa NKWD mogły zaliczać do kategorii wrogów ludu każdego, kto odważył się na słowo krytyki. Szeroką falą rozlały się oskarżenia o działalność na rzecz obcych mocarstw. Ułatwiło to tylko pracę wywiadów państw imperialistycznych.

Nie może ulegać wątpliwości, że prowokacje i działalność obcych wywiadów przyczyniły się w niemałym stopniu do masowych aresztowań, zwłaszcza w latach 1936 — 1937. Wywiady te, wnosząc swój parzywykład w to zbrodnicze dzieło, przyczyniły się do wytworzenia atmosfery podejrzeń i strachu, w której rodziły się zbrodnie i która sprzyjała, a nawet była niezbędna dla powstania kultu jednostki. Historia wyświetli kiedyś te sprawy. Pancerne szafy obcych wywiadów kryją na pewno niejedną tajemnicę w rodzaju takich, jak np. podana swego czasu przez prasę brytyjską wiadomość, którą przytoczył na Zjeździe tow. Chruszczow, że oskarżenie marszałka Tuchaczewskiego i innych dowódców Armii Radzieckiej o zdradę zostało oparte na materiałach sfabrykowanych przez wywiad hitlerowski Niemiec.

Znajduje to potwierdzenie w pamiętnikarskich wynurzeniach byłego pracownika gestapo dr Wilhelma Hoettla, który w swej książce pt. „Tajny front” przyznaje, że rzeczywiście Związkowi Radzieckiemu zostały dostarczone sfalszowane przez gestapowskich specjalistów dokumenty, z których wynikało, iż Tuchaczewski wraz z dowództwem Armii Radzieckiej przygotowuje obalenie Stalina.

Autor pamiętników usiłuje jednak kwestionować, że Tuchaczewski został aresztowany w oparciu o te dokumenty, gdyż — jak pisze — zostały one dostarczone w połowie maja 1937 r., a Tuchaczewski został zdymisjonowany kilka dni wcześniej. Równocześnie jednak autor podaje, że już w grudniu 1936 r. gestapo rzekomo otrzymało od białogwardyjskiego generała na emigracji wiadomość, jakoby dowództwo Armii Radzieckiej pod kierownictwem Tuchaczewskiego przygotowywało powstanie przeciwko Stalinowi i że na tej podstawie gestapo ułożyło plan zniszczenia kierowniczej kadry Armii Radzieckiej.

Gdyby nawet przyjąć, że autor podaje ścisłą datę dostarczenia Związkowi Radzieckiemu sfabrykowanych przez gestapo dokumentów nie oznacza to, wcale, że gestapo nie postarało się o to, aby Stalin dowiedział się wcześniej o rzekomym planowaniu przewrotu w Związku Radzieckim. Odpowiada to zupełnie technice pracy wywiadów i kontrwywiadów — najpierw ustną wiadomością, później dokumenty. Faktem jest, że otwarta aresztowaniem generała Putny — bliskiego współpracownika Tuchaczewskiego — seria masowych aresztowań generałów i oficerów Armii Radzieckiej rozpoczęła się dopiero po zaistnieniu tego szatańskiego planu gestapo. Gdy Stalin mówił na Plenum KC KPZR w marcu 1937 r. o „garście szpiegów w szeregach Armii Czerwonej” to za podstawę służyły mu wiadomości informacje sfabrykowane przez gestapo, które do niego dotarły. Nie można

Ciąg dalszy na str. 4



# Sprawozdanie delegacji PZPR na XXII Zjazd KPZR

wy ogłoszone przez W. Gomułkę na IX Plenum KC PZPR  
w dniu 22 listopada br.

ciąg dalszy ze str. 3

sobie wyobrazić, nawet przy uwzględnieniu wszystkich ujemnych cech charakteru Stalina, aby z jakichkolwiek innych względów zdecydował się na krwawe przetrzebienie dowództwa i kadry oficerskiej Armii Radzieckiej. Hitler w tym czasie szykował wojnę, w jego planach leżała napaść na Związek Radziecki. Zależało mu więc niezmiernie na osłabieniu Armii Radzieckiej.

Stalin ciągle podkreślał niebezpieczeństwo napaści wojennej na Związek Radziecki. Wszystko przemawia za tym, że jeśli ważyl się on na taki krok w stosunku do swojej armii, od której przecież zależało bezpieczeństwo Związku Radzieckiego, stało się to za przyczyną szatańskiej prowokacji hitlerowskiego wywiadu.

Na wskroś podejrzliwa i nieufna natura Stalina, który wszędzie węszył zdradę, zabijała w nim zdrowy rozsadek, czujność wobec machinacji wroga, pozwalała mu wierzyć, że gestapowski fałsz jest prawdą. Gromiąc dowództwo i kadry kierowniczą Armii Radzieckiej Stalin był przekonany, że gromi wrogów socjalizmu. W jego oczach potwierdzały to wymuszone zeznania niewinnie aresztowanych ludzi. Zasada prawna świętego officjum stosowana za czasów inkwizycji przez kościół rzymsko-katolicki, że wymuszone przy pomocy tortur przyznanie się do winy stanowi dowód przestępstwa, znalazła za sprawą Wyszynskiego — ówczesnego prokuratora generalnego Związku Radzieckiego — szerokie zastosowanie w metodach śledztwa i w sądownictwie radzieckim. W sytuacji, kiedy spadały głowy marszałków, generałów, wysoko postawionych osobistości w aparacie partyjnym i państwowym, ludzi obejmował strach, krzewiła się podejrzliwość, powstawała atmosfera szpiegomanii. Rosła rola organów bezpieczeństwa — NKWD — gdyż na nich ciążył główny obowiązek walki z wrogiem. W klimacie podejrzliwości, przy potrzebie utrzymywania przez te organa tajemnicy śledztwa, stawały się one coraz bardziej niezależne od partii, aż stanęły faktycznie ponad partią.

Partia, jako społeczna organizacja polityczna powołana do kierowania państwem dyktatury proletariatu i kontrolowania jego działalności, nie mogła należycie spełniać tej funkcji. Przytłoczona trudnościami wpływającymi z warunków ogólnych w jakich naród radziecki budował socjalizm ulegała woli i presji apodyktycznego Stalina. Z podstawowej zasady organizacyjnej partii, centralizmu demokratycznego, wytracony został drugi człon — demokracja, pozostał tylko pierwszy — centralizm. Góra decydowała o wszystkim, a górą był Stalin. Niejeden komunista, niejeden działacz partyjny uświadamiał sobie ten nienormalny stan rzeczy, na pewno nawet niejeden był przekonany o bezpodstawności wielu oskarżeń i represji, lecz stawał przed dylematem — co zrobić?

Postawy komunistów nie można mierzyć tylko atmosferą strachu. Nie można widzieć przemilczania przez nich gwałtów i zbrodni Stalina tylko w świetle obawy o utratę własnej głowy. Jasne, głowa każdemu jest droga. Ale komuniści to ludzie odważni, ideowi; dowiedli w całej historii walk rewolucyjnych, że wyżej cenią sprawę socjalizmu, niż swoją głowę. Podnieść walkę przeciwko Stalinowi to nie to samo co stanąć do walki o rewolucję socjalistyczną lub do walki z kotrewolucją. Stalin kierował budową socjalizmu w Związku Radzieckim. Właśnie dlatego zwłoki jego — usunięte z Mauzoleum Lenina — znalazły się obok grobów zasłużonych działaczy i budowniczych socjalizmu. I chociaż Stalin w swej działalności stosował metody niedopuszczalne, sprzeczne z zasadami socjalistycznej praworządności, a nawet dopuścił się zbrodni — przed każdym komunistą, który mniej lub więcej coś o tym wiedział, widział, lub słyszał musiało powstawać pytanie — czy występując przeciwko Stalinowi nie działa tym samym na szkodę socjalizmu, czy ułatwi to, czy utrudni budowę socjalizmu w Związku Radzieckim? W warunkach, w jakich znajdował się wówczas Związek Radziecki, pytanie to rozbrajało komunistów przed walką ze Stalinem.

Znamy to dobrze z historii naszej partii — Komunistycznej Partii Polski. Iluż to towarzyszy, którzy nie bali się więzień i śmierci nie chcieli rozmawiać nawet ze swymi najbliższymi o zbrodniczym wyniszczeniu w latach kultu jednostki liczonej kadry komunistów polskich, chociaż byli głęboko przekonani, że aresztowani, lub straceni niczym nie zawiniли. Nie chcieli o tym mówić dlatego, żeby nie zaszkodzić idei

socjalizmu, nie dać wrogom żeru do kampanii antyradzieckiej.

Masy partyjne i społeczeństwo radzieckie nie znało rzeczywistości. Dominował nad nimi kult Stalina, szerzony przy pomocy wszystkich środków propagandy. Kto nie wnikał w całokształt ówczesnej sytuacji w Związku Radzieckim i w świecie, w warunkach jakie towarzyszyły budowie socjalizmu w tym kraju, kto myśli kategoriami czasów dzisiejszych, temu trudno pojąć jak mogło zrodzić się zjawisko kultu jednostki. Ogólne przyczyny są raczej nietrudne do odkrycia i powszechnie znane, chociaż mogą wymagać szerszego naświetlenia ze strony towarzyszy radzieckich. Natomiast do czasu XXII Zjazdu KPZR nieznanym był szerokiej opinii publicznej obraz następstw kultu jednostki, nieznanym był fakt bezpośrednio odpowiedzialności Stalina i niektórych jego współpracowników za śmierć niewinnych ludzi. Obecnie można było to odświeżyć przed opinią publiczną w poczuciu siły, jaką przedstawia dziś socjalizm, w poczuciu potrzeby i konieczności walki z resztkami dogmatyzmu i sekciarstwa wyhodowanego w okresie kultu jednostki.

Na tym tle należy widzieć podniesioną na XXII Zjeździe KPZR krytykę pod adresem przywódców Albańskiej Partii Pracy. O ich postawie politycznej mówiliśmy już obszernie na posiedzeniach VI i VII Plenum KC, składając sprawozdanie z bukareszteńskiej i moskiewskiej Rady Partii Komunistycznych i Robotniczych. Mimo ostrej krytyki ich stanowiska politycznego i ich postępowania wobec Związku Radzieckiego ze strony prawie wszystkich — za niełagodnymi wyjątkami — partii uczestniczących w tych naradach, przywódcy APP nie tylko nie zeszli ze swych dogmatycznych pozycji lecz w swym postępowaniu zaczęli je coraz wyraźniej manifestować. Doszli obecnie do tego, że pod flagą walki z rewizjonizmem i obrony marksizmu-leninizmu publicznie atakują KPZR i jej kierownictwo. Według nich rewizjonistami są wszyscy, wszystkie partie, które stoją na gruncie uchwał XX Zjazdu KPZR.

Pojęcie dogmatyzmu i sekciarstwa nie oddaje należycie istoty stanowiska przywódców APP, ich polityki, która nie jest polityką, lecz bezmyślnym awanturnictwem politycznym. Tak np. w przemówieniu wygłoszonym ostatnio w Tiranie Enwer Hodża postawił zarzut kierownikom Związku Radzieckiego, że boją się imperializmu i dlatego odkładają z roku na rok uregulowanie problemu niemieckiego i sprawy Berlina zachodniego. Awanturniczość idzie tu w parze z pyszałkowatością. „Albańska Partia Pracy i rząd Ludowej Republiki Albanii — mówi Hodża — nigdy nie boją się i nigdy nie będą się bały imperializmu”. „Nie przedstawiamy się zasadzie pokojowego współistnienia — mówi dalej Hodża — ale nie zgadzamy się z niektórymi oportunistycznymi poglądami Nikity Chruszczowa i tych, którzy się do niego przyłączyli, a więc tych, którzy uważają pokojowe współistnienie za generalną linię polityki zagranicznej krajów socjalistycznych”.

Wychodząc właśnie z takich pozycji kierownictwo APP i rządu albańskiego od dłuższego czasu toczy walkę ze wszystkimi partiami, które nie podzielały jego stanowiska. A nie podziela go chyba żadna partia komunistyczna i robotnicza. Uprawiana przez kierowników APP polityka awanturnictwa — sprzeczna jest z podstawowymi zasadami marksizmu-leninizmu, z uchwałami powziętymi przez partie komunistyczne i robotnicze na naradach w roku 1957 i 1960, sprzeczna jest ze zdrowym rozsądkiem. Atakowane najostreż przez APP kierownictwo KPZR uznało za konieczne powiedzieć na XXII Zjeździe, co myśli i jak ocenia politykę kierowników APP.

Spośród 80 partii komunistycznych i robotniczych, których przedstawiciele brali udział w XXII Zjeździe KPZR, w charakterze gości, ani jedna partia nie zakwestionowała merytorycznej słuszności krytyki KPZR pod adresem kierownictwa APP. Tylko przedstawiciel Komunistycznej Partii Chin wyraził pogląd, że sporu z APP nie należy wynosić na zewnątrz, a wszelkie różnice zdań między partiami trzeba starać się rozwiązywać na drodze wewnętrznych konsultacji.

Trudno zgodzić się z takim poglądem w przypadku — jak to ma miejsce z Albanią — jeśli wszelkie próby rozwiązania sporów na drodze wewnętrznej nie przynoszą rezultatu. Dotyczy to zwłaszcza sporu w tak ważnej sprawie, jak sprawa generalnej linii polityki zagranicznej państw socjalistycznych. Polityki tej nie da się ukryć nie można bowiem ukryć przed światem

różnicy stanowisk poszczególnych krajów w ich polityce zewnętrznej. W tym zakresie spór z Albanią dawno przestał być tajemnicą.

Stosunek do linii generalnej polityki zagranicznej państw socjalistycznych, u której podstaw leży pokojowe współistnienie wszystkich państw bez różnicy ich politycznych i społecznych ustrojów, wyraża stosunek do jednoci obozu socjalistycznego, a nawet więcej — do jednoci międzynarodowego ruchu komunistycznego. Przywódcy APP podważają tę jednoci. Publiczna krytyka ich stanowiska stała się konieczną.

Niektórzy towarzysze z bratnich partii komunistycznych uważają, że w sytuacji dzisiejszej, kiedy międzynarodowy ruch komunistyczny rozprzerstanił się szeroko i działa w różnorodnych warunkach obiektywnych, różnice w działalności politycznej i metodach pracy narzucają potrzebę przyjęcia bliżej nie sprecyzowanej przez nich koncepcji politycznej. Różnice w działalności politycznej i metodach pracy poszczególnych partii komunistycznych i robotniczych nie zawsze wynikają z warunków obiektywnych, ze specyfiki kraju, w którym dana partia działa. Mogą być one również wyrazem ciężących na ich polityce tendencji dogmatycznych lub rewizjonistycznych. Np. obecna polityka przywódców Albańskiej Partii Pracy, ich metody stosowane w wewnętrznym życiu Albanii nie wynikają z warunków obiektywnych, lecz z dogmatyzmu, sekciarstwa, awanturnictwa. W Związku Komunistów Jugosławii, kraju sąsiadującym z Albanią, zapanował zaś rewizjonizm. Nie tylko więc obiektywne warunki kształtują politykę danej partii. Prawidłową politykę każdej partii powinien kształtować uwzględniający warunki każdego kraju twórczy, niewypaczony marksizm - leninizm.

Nie ma dzisiaj żadnego centralnego ośrodka, który by kierował działalnością poszczególnych partii komunistycznych i robotniczych. Nie jest też potrzebny. Wątpliwie należy, czy są potrzebne jakieś regionalne ośrodki tego typu, co absolutnie nie wyklucza celowości regionalnych narad międzypartyjnych dla wymiany informacji i wzajemnych doświadczeń, dla ustalania form walki politycznej i metod pracy działających tam partii. Każda partia jest w pełni samodzielną, autonomiczną, ponosi pełną odpowiedzialność za kraj, w którym sprawuje władzę i za swoją politykę w kraju, w którym walczy o demokrację, postęp i socjalizm. Wszystkie partie łączą proletariacki internacjonalizm. Podstawowe zasady polityki i działania dla wszystkich komunistycznych i robotniczych partii powinny być opracowywane i zostały opracowane w latach 1957 i 1960 na ich wspólnych naradach. W dokumentach z tych narad każda partia powinna widzieć międzynarodowego, centralnego przewodnika swej działalności.

Najważniejszą sprawą naszych czasów jest problem wojny i pokoju. Historyczną misją światowego ruchu komunistycznego jest zagwarantowanie drogi wojnie, uchronienie ludz-

kości przed katastrofą nuklearną. Jeszcze raz trzeba tu powtórzyć — główna siła pokoju to Związek Radziecki. Określa to jego pozycję w międzynarodowym ruchu komunistycznym.

Zasada pokojowego współistnienia wszystkich państw leży u podstaw XXII Zjazdu KPZR, u podstaw polityki zewnętrznej Związku Radzieckiego, u podstaw uchwał, które podjęły wszystkie partie komunistyczne i robotnicze na swoich międzynarodowych naradach. Polityka pokojowego współistnienia działa na rzecz wzrostu sił i znaczenia obozu socjalistycznego, pomnaża siły międzynarodowego ruchu komunistycznego i wszystkie siły pokoju w świecie.

XXII Zjazd wniósł poważne odprężenie do sytuacji międzynarodowej, która została bardzo napięta przez problem niemiecki. Aby usunąć wszelkie pozory ultymatywnego postępowania, Zjazd uznał, że sprawa terminu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami nie jest najistotniejsza, jeśli mocarstwa zachodnie wykażą gotowość do rozwiązania problemu niemieckiego. Wiele przemawia za tym, że w najbliższych tygodniach powinno dojść do rokowań w sprawie Niemiec, szczególnie do rozstrzygnięcia kwestii Berlina zachodniego, po czym do podpisania traktatu pokojowego z Niemcami Republiką Demokratyczną.

Obecnie rzecz sprowadza się głównie do tego, że jedynym bodaj przeciwnikiem konstruktywnych rokowań jest rząd Niemieckiej Republiki Federalnej. Ale i kanclerz Adenauer będzie musiał zejść z pozycji, które są nie do utrzymania.

**Towarzysze!**

Partia nasza ma wszystkie powody do tego, aby wyrazić pełną solidarność z XXII Zjazdem KPZR, podobnie jak przyjęła i głębokim zadowoleniem uchwały XX Zjazdu KPZR. Uchwały te pomogły bowiem również naszej partii dokonać istotnego zwrotu w jej pracy, który nastąpił na VIII Plenum KC w październiku 1956 r. 5-letni okres, jaki upłynął od tego czasu, potwierdza w pełni prawidłowy kierunek dokonanego wówczas zwrotu. Przewycięliśmy tendencje rewizjonistyczne w partii, wytrzebiliśmy z niej dogmatyzm i sekciarstwo. Będziemy i nadal zwalczać wszystko co może szkodzić jednoci i monolitności szeregów naszej partii.

XXII Zjazd, a szczególnie nowy Program KPZR, powinien ułatwić pracę naszej partii przede wszystkim na froncie ideologicznym. Należy przyswoić Program KPZR całej naszej partii. Trzeba opracować formy tej pracy. Z Programu i Statutu KPZR możemy wyprowadzić szereg wniosków praktycznych dla pracy naszej partii w różnych dziedzinach jej działalności. Zadaniem to stoi przed wszystkimi instancjami partyjnymi.

Doceniając znaczenie XXII Zjazdu KPZR dla naszej partii i dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych świata, Biuro Polityczne wnosi na obrady Plenum wniosek, aby Komitet Centralny, dał wyraz poparcia całej naszej partii dla polityki KPZR i dla uchwał jej XXII Zjazdu.

## Remonty mieszkań — ważne zadanie

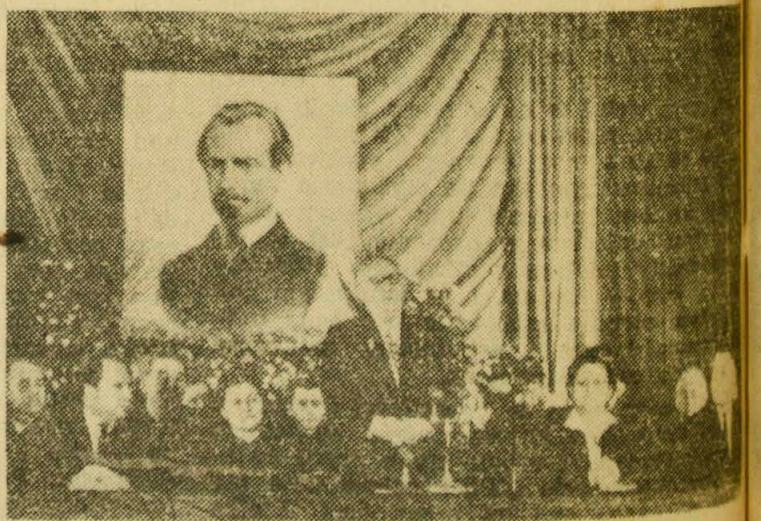
Jak wynika z projektu opracowanego przez Komisję Planowania, w roku 1962 przeprowadzi się kapitalne remonty blisko pół miliona izb mieszkalnych w prawie 25.000 budynków. Projekt zakłada wzrost nakładów na te cele o 9 proc. w porównaniu z rokiem bieżącym. Łączna suma, jaką przeznaczy się na remonty budynków w roku 1962, wyniesie 2.870 mln zł.

Zasięg kapitalnych remontów nie jest jednakowy w poszczególnych rejonach

## 17 tys. ton cukru na dobę

WARSZAWA (PAP) 22. 11.

Cukrownie nasze osiągną w tegorocznej kampanii nie notowany dotychczas poziom przetworu surowca. Ostatnio przetwarzała ona średnio po ok. 1.180 tys. q buraków na dobę, dostarczając przeciętnie po ok. 17 tys. ton cukru. Ogółem od początku kampanii wyprodukowano go już ponad 800 tys. ton.



W Żytomierzu (Ukraina) miejscu urodzenia generała Komuny Paryskiej Józefa Dąbrowskiego, odbyła się akademii w związku z 125 rocznicą jego urodzin. NA ZDJĘCIU: laureat Nagrody Leninowskiej poeta M. Rylski przemawia podczas akademii.



PRZETARGI

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W SIEMIATYCZACH ogłasza przetarg na oczyszczenie placu pod lód...

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Oferty z wyszczególnieniem ceny jednostkowej za oczyszczenie placu oraz za dostawę i nakrycie jednej tony lodu...

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30. XI. 61 r. o godz. 11.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

CRS „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” ZAKŁAD BUDOWNICTWA I PREFABRYKACJI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W STAROSIELCACH...

- 1. instalacji wodno - kanalizacyjnej i centralnego ogrzewania;
2. krat okiennych typu „VOS”.

Dokumentację techniczną można oglądać w godzinach od 7 do 15 w Biurze Zakładu w Starosielcach.

Szczegółowe oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na roboty budowlane w Szepietowie”...

Przetarg odbędzie się w dniu 1. XII. 1961 roku godz. 10.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zakład zastrzega prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Okazja — SPRZEDAŻ WOLNORYNKOWA

- cementu
cegiły
wapna palonego

oraz innych materiałów budowlanych i wyrobów hutniczych prowadzi: Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi w Białymstoku poprzez swoje

składy:

- Białystok, ul. Piękna 5
Białystok, ul. Dojlidy 1
Białystok, ul. Białostoczek 35
Łomża, ul. Świerczewskiego 116
Sokółka, ul. Kolejowa

NOWE KORZYSTNE WARUNKI RATALNEJ SPRZEDAŻY RADIOODBIORNIKÓW

„Figaro” — „Kos” — „Rapsodia” — „Bolero” — „Eroica” — „Malwa”

- 1. Nabywca przy zakupie wpłaca 10 proc. ceny aparatu
2. Jeżeli cena radioodbiornika nie przekracza 1.000 zł obowiązuje minimalna wysokość raty — 100 zł.

Kredytu na zakup radioodbiorników udzielają wszystkie placówki „ORS” w województwie białostockim.

Radioodbiorniki można nabywać w brązonych sklepach handlu uspołecznionego oraz we wszystkich sklepach i placówkach Zakładów Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Białymstoku i powiatach: białostockim, oleckim, zambrowskim, ciekim, grajewskim, łomżyńskim, sokólskim, suwalskim, augustowskim, siemiatyckim i wysoko-mazowieckim.

Wszystkie w/w placówki SKUPUJĄ radioodbiorniki używane pod warunkiem zakupu nowego odbiornika.

PRACA

Studentka przyjmie każdą pracę po południu. Oferty pisemnie: Biuro Ogłoszeń nr 4198.

Potrzebna gosposia do półrocznego dziecka. Zgłoszenia: Białystok, Waryńskiego 43 m. 37, po godzinie 15.00.

LOKALE

Zamienie mieszkania dwa pokoje, kuchnia, wszelkie wygody (oprócz łazienki) w Świdnicy Śląskiej ul. Cudowska 24 m. 2 na takie samo, lub mniejsze w Białymstoku. Tadeusz Szlejk.

Wynajmę pokój osobom samotnym. Białystok, Zaścianańska nr 61.

SPRZEDAŻ

M-72 sprzedam, lub zamienię na WFM. Suchowola, Białostocka 30.

ZGUBY

Dziedzic Danuta zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Technikum Gastronomiczne w 1956 r.

Gosk Jadwiga zgubiła legitymację ubezpieczeniową. Uczciwy znalazca proszony dzwonić — telefon 37-58.

Jóźwik Tadeusz. Skradziono legitymację studentką nr 356.

Kosiński Aleksander zgubił świadectwo dojrzałości nr 11, wydane w 1956 r. przez Technikum Drogowe w Białymstoku.

Siedlecki Ryszard. Unieważnia się legitymację szkolną nr 157 Technikum Geodezyjnego.

Zgubiono brązową reklamówkę skórkową. Znalazcę proszę o zwrot Białystok, Owsińska 23.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

4 DOJARKI zatrudni zaraz Gospodarstwo PGR Drozdowo, pow. Olecko.

Warunki dobre. Woda i światło w mieszkaniach i oborze. Szkoła i spółdzielnia na miejscu oraz przystanek PKS.

STARSZEGO MECHANIKA ze znajomością prowadzenia inwestycji zatrudni od zarządku Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Zambrowie.

Wysokość wynagrodzenia zostanie ustalona z Zarządzeniem Spółdzielni na miejscu.

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudni natychmiast Ośrodek Profilaktyczno - Sanatoryjny Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy w Ciechocinku.

Wymagane wykształcenie wyższe i minimum 3 lata praktyki, względnie średnie i minimum 6 lat praktyki. Uposażenie do 2.500 zł + dodatki.

Możliwość otrzymania mieszkania drogą zamiany na Białystok.

Zgłoszenia pisemne. Informacja telefoniczna — Ciechocinek nr 304, do godz. 16.

Jednego MECHANIKA - KONSERWATORA do maszyn krawieckich, jednego ślusarza - mechanika oraz na pół etatu archiwistę - poszukuje Spółdzielnia Inwalidów „Naprzód” w Białymstoku, ul. Ciepła 40, tel. 26-69.

Zainteresowani mogą się zgłaszać codziennie w Dziale Kadr, pokój nr 8, od godz. 8-16.

P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY SZCZESLIWCOM z zakładów 19. XI. 1961 r. WYPLACA

Table with columns: Totalizator piłkarski, Toto - Lotek, 13 trafień, 12, 11, 10, 6 trafień, 482.601 zł, około 13.500 zł, 319 zł, 16 zł.

Współdzis idziemy

W BIALYMSTOKU

Teatr im. A. Węglińskiego — nieczynny. Sala Kameralna — „Nie trzeba się zarządzać”, godz. 19.15.

KINA

„Pokój” — „Ludzie na moście”, prod. radzieckiej (od lat 12), dodatek — „Pływający instytut”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton” — „Dwie twarze agenta „K””, prod. CSRS, panoramyczny (od lat 16), dodatek — „Zielony balonik”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena” — „Aleksander Newski”, prod. radzieckiej (od lat 12), dodatek — „Czy wiecie że...”, 1/61”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TTP-R” — „Aktorka Księcia Pana”, prod. radzieckiej, (od lat 16), godz. 16, 18 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Poemat pedagogiczny”, prod. radzieckiej (od lat 12), godz. 17 i 20.

Kino MO — „Siostry” cz. I, prod. radzieckiej (od lat 16), godz. 17 i 19.

DDK Nowe Miasto — „Dramat w Kosmosie”, prod. radzieckiej (od lat 14), dodatek — „Wielka rzeka Ob”, godz. 17 i 19.

„Kolejarz” w Starosielcach — „Legenda o lodowatym sercu”, prod. radzieckiej, kolorowy (od lat 10), godz. 16.30 i 19.

W WOJEWÓDZTWIE

TEATR

Teatr Lalek „Swierszcz” — „Jak krawiec Nitczka został królem” (Sokoły)

KINA

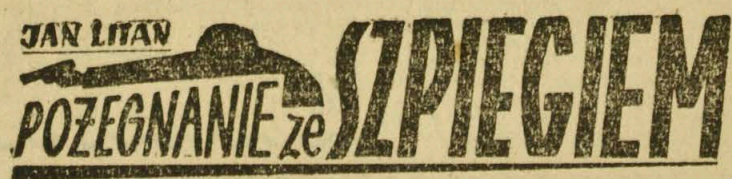
„Polonia” w Elku — „Czekajcie na listy”
„Zorza” w Elku — „Los człowieka”
„Orzeł” w Elku — „Porzucona”
„Bałtyk” w Suwałkach — „Skok o świcie”
„Merkury” w Suwałkach — „Kwiat na śniegu”
„Millenium” w Łomży — „Kocham cię życie”

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwania 08, informacji pogotowia 22-22.
Pogotowie Penicylinowe — tel. 30-85.
Pogotowie dziecięce, czynne od godz. 19 do 7.
Pogotowie MO — tel. 07.
Straż Pożarna, tel. 08.
Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 42-43.
Apteka nr 5, ul. Warszawska 54, tel. 24-31.

Ciekawsze audycje radiowe

PROGRAM I
7.25 Muzyka poranna; 9.20 Koncert Ork. PR w Krakowie; 10.00 „Kamień i dochodzenia sądowe” — tel.; 11.00 „Narozna kamienica” — opow. J. Korzeniowskiego; 11.20 „Muzyczny atlas świata”; 12.45 „Na swojską nutę”; 13.20 Walce i polki J. Straussa; 14.00 „Ognisko” — fragm. pow. K. Fiedina; 16.05 Audycja aktualna Redakcji Społecznej; 16.50 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 19.05 Radiowy Teatrzyk Miniatur „Zwierciadło”; 20.30 Tańce polskie.



Wolno wchodziłem po schodach. Za mną siedł sąsiad Sztocha. Jego zadaniem było zapukać do mieszkania Sztocha, po czym usunąć się i zrobić mi miejsce.
Dotychczas wszystko szło zgodnie z moimi przewidywaniami. Sztoch otworzył drzwi i stanął w nich zdziwiony. Nie spodziewał się niczego. Uniemożliwiłem mu zamknięcie drzwi, wsuwając nogę i w sekundzie znalazłem się wewnątrz mieszkania z pistoletem gotowym do strzału.

ramami, wśród których nie było już nikogo. Na prawym ramieniu poczułem ciepło krwi. Upadłem na ziemię. W oczach miałem obraz wagonu przepełnionego ludźmi. Słyszałem siebie krzyżące „zatrzymać pociąg”, a potem wszystko zaczęło się oddalać, tracić na ostrości. Zemdlałem.
Odzyskałem przytomność w szpitalu. Okropnie bolał mnie opatrunek uciskowy, założony przez lekarza pogotowia. Operował mnie młody chirurg. Miałem przestrzelone prawe ramię. Kość nie była uszkodzona. Nerw natomiast był zerwany i musiał być zeszyty. Czulem okropny ból, jakby ktoś wsuwał mi w ramię ostry i rozpálny do czerwoności pręt.

KOMUNIKATY

KURSY krawieckie podstawowe i dla zaawansowanych oraz przygotowujące do egzaminów eksternistycznych w zakresie technikum ekonomicznego oraz czeladniczych, mistrzowskich — organizuje Stołeczny i Wojewódzki Zakład Szkolenia „Oświata” — INFORMUJE: Białystok, ul. Lipowa 4, I piętro, pokój 13.

Hurtownia Artykułów Metalowych i Elektrotechnicznych w Białymstoku, ul. Szosa Wschodnia 115, zawiadamia wszystkich swoich odbiorców na terenie woj. białostockiego, że z powodu remanentów rocznych BĘDA NIECZYNNY MAGAZYNY branży:

- 1) narzędzi
2) armatury sieci domowej
w okresie od 27. XI. — 2. XII. 1961 r.
Prosimy odbiorców o wcześniejsze zaopatrzenie się w odpowiednie ilości potrzebnych towarów:
Pozostałe magazyny branż:
1) elektrotechnicznej
2) odlewów (instal. sanitarnych)
będą prowadziły normalną sprzedaż.

Ośrodek Odzieżowy TKWP ogłasza ZAPISY na 2-miesięczny KURS HAFTU MASZYNOWEGO (na wszystkich maszynach do szycia), KURS KROJU i SZYCIA I stopnia, KURS KROJU i SZYCIA II stopnia. W/w kursy rozpoczną się w terminie od 1. XII 1961 r. do 5. I. 1962 r. Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej, ul. Lipowa 41/d, tel. 29-13.

★
Już wkrótce rozpoczynamy druk nowej ciekawej powieści
Jutro dalsze szczegóły
★



# Pacjenci i lekarze

BOLESŁAW CZUPRYNA

kier. Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej  
Prezydium MRN w Białymstoku

Człowiek dotknięty chorobą udaje się do placówki służby zdrowia, by uzyskać poradę i pomoc. Rozmaite bywają zetknięcia ze służbą zdrowia. Dodowem tego są liczne podziękowania i niemniej liczne skargi. Skąd to wypływa, czego dowodzi? Redakcja „Gazety Białostockiej” zaproponowała nam, pracownikom Wydziału Zdrowia, wypowiedzenia się na jej łamach na temat tego, jak powinna wyglądać praca służby zdrowia.

Problem jest złożony, niech więc wybaczą Czytelnicy, że nie na wszystkie nurtujące ich wątpliwości znajduję tu odpowiedź. Zagadnienia lecznictwa w Białymstoku będą szczególnie omówione na grudniowej sesji MRN.

W niniejszej publikacji chcę poinformować o jednym dziale służby zdrowia — o pracy lecznictwa otwartego. Większość placówek tego lecznictwa mieści się w lokalach prymitywnych, adaptowanych, ciasnych, nie odpowiadających nowoczesnym warunkom przyjmowania i leczenia chorych. A przecież przez te placówki przewija się rocznie ponad 500.000 pacjentów. Dlatego czasem i tu, w ciasnych, zatłoczonych poczekalniach, rodzą się dodatkowe konflikty. Sprzyja temu często brak cierpliwości ze strony pacjentów. Jakże często „szykana” lub „biurokracja” wydaje się pytanie rejestratorki, gdzie pacjent mieszka, żądanie przedstawienia aktualnie ważnej książeczki ubezpieczalni. A przecież to są wstępne dane niezbędne do stwierdzenia, czy chory ma prawo do bezpłatnej pomocy lekarskiej i ulgowego wykupywania leków.

Z drugiej strony, rejestratorka powinna być zorientowana i właściwie informować chorego o czasie pracy placówki, godzinach przyjęć lekarzy, zasięgu rejonu.

Drugim ważnym momentem właściwego funkcjonowania placówki służby zdrowia jest dyscyplina lekarzy. Czekanie na lekarza bez pewności — czy i kiedy przyjdzie, staje się dodatkowym cierpieniem już i tak chorego pacjenta. W tym miejscu wyjaśnienie. W przychodniach rejonowych ogólnych, mimo niedostatecznej jeszcze obsady mamy w zasadzie lekarzy zatrudnionych tu na stałe. Natomiast w lecznictwie specjalistycznym większość lekarzy pracuje dodatkowo. Z tych też m. in. względów zdarzają się spóźnienia lekarzy. Tym niemniej Wydział Zdrowia stara się wyeliminować i to zjawisko poprzez zatrudnienie w poradniach lecznictwa otwartego lekarzy specjalistów na pełnych etatach. Realizacja tego zamierzenia jest dość trudna. Przyczyny tego są różne, m. in. zbyt mała jeszcze popularność pracy w lecznictwie otwartym wśród lekarzy w ogóle, a wśród specjalistów w szczególności. Posiadanie stałych kadr specjalistycznych dałoby większą operatywność i lepsze efekty pracy w lecznictwie otwartym, a tym samym usprawniłoby leczenie ambulatoryjne. Nie można tego osiągnąć tylko drogą administracyjną przez stosowanie nakazów, czy przymusu. W tym muszą brać udział wszystkie czynniki służby zdrowia a więc wydziały zdrowia, dyrekcje szpitali, kierownicy katedr Akademii Medycznej no i sami lekarze. Lepsza obsługa chorego w lecznictwie otwartym — to zmniejszenie ilości chorych kierowanych do szpitali, to skrócenie okresu obserwacji i badań, szybsze przywrócenie choremu zdrowia.

Często w dyskusjach z bardzo nawet odpowiedzialnymi ludźmi da się słyszeć ni to pytanie ni to zarzut, że przecież gdzie, jak gdzie, ale

tu w Białymstoku z kadrami lekarskimi nie powinno być trudności. Bo przecież Akademia Medyczna kształci lekarzy. Tak, to prawda. W Białymstoku mamy ponad 360 lekarzy medycyny (czyli statystycznie 1 lekarz wypada na 300 mieszkańców). Przytłaczającą jednak większość zatrudnia Akademia Medyczna i szpitale. Spośród wymienionej liczby jedynie 42 lekarzy pracuje w pełnym dziennym wymiarze godzin w lecznictwie otwartym.

Ostatnio wprowadzono jako zasadę, że chorych rejestruje się i przyjmuje przez cały czas obecności lekarza, by nie było niezadowolonych pacjentów.

W każdej poradni widnieją ogłoszenia od której odbywają się wizyty domowe. Przyjęto zasadę, że zapisuje się na nie zgłoszenia do momentu wyjazdu lekarza. Są okresy kiedy tych wizyt, zwłaszcza u dzieci, jest bardzo dużo. Wiosną ub. roku w okresie epidemii grypy niejednokrotnie jeden lekarz musiał dziennie odwiedzać w domach około 40 obłożonych chorych. Pracowali wtedy lekarze do bardzo późnych godzin, a rano znów szli do pracy, gdzie czekały ich całe rzesze chorych. Należy tu zaznaczyć, że lekarzom za godziny nadliczbowe się nie płaci. Nie korzystają też w takich wypadkach ze zwiększonego wycieczki. Nie słuszny jest mit o wielkich zarobkach lekarzy. Po maturze i siedmiu latach studiów (łącznie ze stażem) lekarz zarabia 1200 zł miesięcznie. Najwyższą grupę lekarską osiąga się po 25 latach pracy i wynosi ona 2400 zł. Również nieprawdą jest, że lekarze „chwytają” kilkanaście porad i są opłacani za 25 lub więcej godzin dziennej pracy. Lekarz może podpisać umowy na półtora etatu, tj. na 10,5 godziny dziennej pracy.

Pacjenci często się niecierpliwiają, skarżą się na niewłaściwą obsługę, niedostateczną pomoc. Często mają rację. Bo także wśród lekarzy zdarzają się formalisci, którzy dla jakiejś przekornej „zasady” wymyślonej trudności nie udzielają porady, choć mogliby i są do tego zobowiązani. Jednak jest i druga strona medalu to znaczy zło, ordynarne, czasami chuligańskie zachowanie się pacjentów. Przejawia się ono w żądaniach, pod adresem lekarzy: zapisywania tych a nie innych leków, nieuzasadnionych skierowań do sanatoriów czy niepotrzebnych badań dodatkowych. Pacjenci starają się wymusić nieprzysługujące zwolnienia z pracy, kłócą się z lekarzami, obrażają ich, grożą. Czasami zjawiają się w gabinecie nietrzeźwi, arogancy. Byli również wypadki pobicia lekarzy podczas pracy. Jeszcze zbyt często nazwa „służba zdrowia” jest wulgaryzowana, że pracownicy tej służby to jacyś służący, którzy muszą być jakoś uzależnieni od kaprysów niektórych osób. Grzeszą tym również dość często ludzie zajmujący dość poważne stanowiska. Uważają oni za dobry ton traktowanie z góry pielęgniarki, czy lekarza.

Jesteśmy wdzięczni i zawsze poważnie traktujemy rzeczowe uwagi, czy krytykę. Dlatego też będziemy organizować spotkania ludności ze służbą zdrowia, by móc sobie nawzajem powiedzieć o obopólnych brakach. Chodzi o stworzenie atmosfery wzajemnego zrozumienia i zaufania co jest bardzo potrzebne zarówno pacjentowi jak i lekarzowi stawiającemu diagnozę.

Niewątpliwie i „Gazeta Białostocka” użyć swych łamów pacjentom i lekarzom by mogli wypowiedzieć się na te tematy. Cel jest bardzo szlachetny: usprawnienie niesienia pomocy chorym.

## Tylko 950 mieszkań ma instalację gazową

Budowa gazowni jest jedną z najpoważniejszych inwestycji prowadzonych w naszym mieście. Nic więc dziwnego, że mieszkańcy Białegostoku z wielkim zainteresowaniem śledzą poszczególne etapy tej budowy.

Przewiduje się, że w drugiej połowie roku przyszłego miasto otrzyma pierwszy gaz. Lecz aby to nastąpiło, Białostok musi mieć 3 tys. odbiorców gazu. To znaczy, że instalacje gazowe i urządzenia muszą być doprowadzone do 3 tys. mieszkań. Tymczasem w chwili obecnej instalacje gazowe urządzone są w 38 budynkach, to jest w 950 mieszkaniach. Ilość budynków z całkowitym wyposażeniem gazowym jest jeszcze mniejsza. Budynków takich mamy w mieście tylko dwa. Dobrze natomiast wygląda sytuacja z ułożeniem sieci gazowej, która otrzymała już wszystkie większe ulice miasta — Sienkiewicza, Al. 1 Maja, Wesołowskiego, Rynek Kościuszki, Mickiewicza i wiele innych.

Do uruchomienia gazowni zostało już czasu niewiele. Wymagany jest więc pośpiech w przygotowaniu budynków do odbioru gazu. Sprawy tą powinni się przejąć wszyscy inwestorzy budynków mieszkalnych oddawanych do użytku. Muszą też być wykonane instalacje w budynkach oddanych poprzednio.

Termin ukończenia instalacji i urządzeń gazowych powinien być dotrzymany i zgodny z terminem oddania gazowni. (as)

## W kilku wierszach

ODCZYT W KLUBIE TPP-R

Dnia 24 listopada o godz. 11-tej w sali klubu TPP-R odbędzie się odczyt na temat „Pedagogika i oświata w ZSRR”. Odczyt wygłosi prof. dr Ignacy Szaniawski.

O politechnizacji w szkołach ZSRR mówić będzie Igor Łopatyński.

SĄ JUŻ NAGRODY

Ogłoszony przez Zarząd Wojewódzki TPP-R konkurs dla zespołów artystycznych na najlepszy program przyjaźni cieszy się powodzeniem.

Przygotowano już nagrody, wśród których są też instrumenty muzyczne, adaptory radiowe, magnetofon.

Na zwycięzców czeka też wiele innych nagród rzeczowych.

OSTATNIE DNI WPLAT ZA WĘGIEL

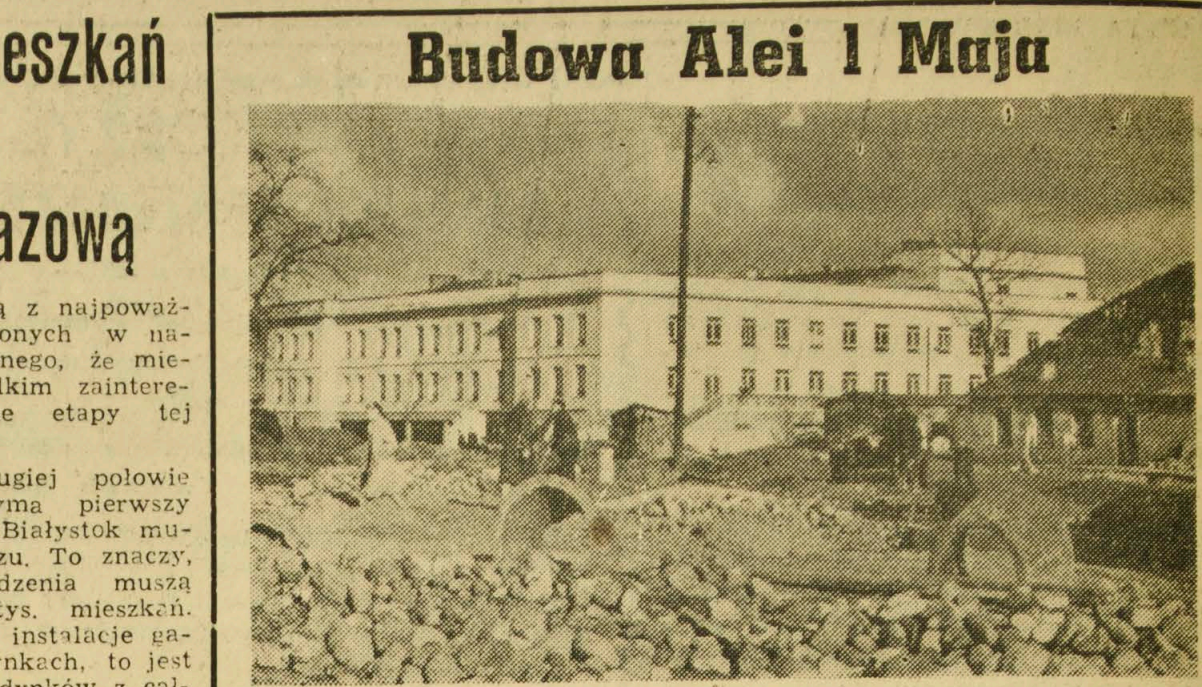
Chociaż zaczyna się już zima, wielu jeszcze mieszkańców Białegostoku nie dokonało wpłat za węgiel pierwszego rzutu na rok 1961-1962. Ostatni termin wpłat za węgiel pierwszego rzutu na rok 1961-62 kończy się z dniem 2 grudnia br.

Warto się więc pośpieszyć, aby uniknąć niepotrzebnych kłopotów i wyczekiwania w kolejkach jakie są zwykle w ostatnich dniach. (as)

TE WYSTAWY WARTO OBEJRZEĆ

Przypominamy naszym Czytelnikom, że w sali Muzeum Białostockie Towarzystwo Fotograficzne ekspozuje kilkadziesiąt bardzo ciekawych prac wykonanych przez członków towarzystwa fotograficznych m. in. z Gdańska, Wrocławia, Warszawy, Krakowa, i Białegostoku. (Hr)

Wystawa cieszy się zasłużonym zainteresowaniem. Po raz pierwszy bowiem mieszkańcy Białegostoku mają okazję zobaczyć prawie cały profil produkcji naszych fabryk włókienniczych. A jest się czym pochwalić. Liczba wystawionych ponad 1000



Obecnie trwają intensywne prace przy budowie oddziału Alei 1 Maja, który przetrze ulicę Marchlewskiego i przebiegać będzie do ul. Elektrycznej. W głębi wybudowany niedawno szpital.

Fot. A. Zdrodowski

## Znów kłopoty z warzywami

Z nastaniem pierwszych mroźnych dni, zlikwidowane zostały w mieście stragany z warzywami.

Wydawałoby się, że w takiej sytuacji zaopatrzenie pozostałych punktów sprzedaży warzyw będzie lepsze, albo przynajmniej utrzyma się na tym samym poziomie. Tym bardziej, że sklepów tych mamy w mieście bardzo mało. Tymczasem zaopatrzenie sklepów jest o wiele gorsze niż latem, kiedy warzywa można było kupić i na straganach.

W ubiegłym tygodniu np. przez parę dni nie można było kupić marchwi. Pełnego asortymentu warzyw nie miały też sklepy w ubiegły wtorek. A przecież tegoroczne lato było urodzajne w warzywa i jak zapowiadała Spółdzielnia „Witamina” przygotowano duże zapasy na zimę, gwarantujące dobre zaopatrzenie.

W praktyce wygląda to jednak inaczej i z warzywami mamy znowu kłopoty. (as)

## „Chapeaux bas”

# Interesująca impreza na XX-lecie PPR

W całym kraju rozpoczęły się obchody 20 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej.

Dziś w kawiarni Związków Zawodowych w Białymstoku można obejrzeć bardzo interesującą premierę programu artystycznego poświęconego poległym na Białostocczyźnie członkom PPR pt. „Chapeaux bas”.

W całym kraju rozpoczęły się obchody 20 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej. Teksty przygotował dziennikarz „Gazety Białostockiej” red. Leszek Kożuszek. Wykonawcą będzie Mikołaj Kuźniec, scenografię opracował Stefan Rybi, a oprawę muzyczną Henryk Lipartowski.

Zaproszenia na premierę „Chapeaux bas” można jeszcze otrzymać w KW ZMS w Białymstoku w Wydziale Propagandy. (s)

Dziś w kawiarni Związków Zawodowych w Białymstoku można obejrzeć bardzo interesującą premierę programu artystycznego poświęconego poległym na Białostocczyźnie członkom PPR pt. „Chapeaux bas”.

## Sklep „1001 drobiazgow” powstaje w Białymstoku

O sklepie „1001 drobiazgow” toczyły się w mieście długie dyskusje. Sklepy takie powstały już w wielu miastach wojewódzkich i cieszą się dużym powodzeniem. W Białymstoku sprawa rozbijała się o brak lokalu.

Po wielu miesiącach przygotowano sklep „1001 drobiazgow” zostanie uruchomiony przez PSS. Mieścić się będzie w wieżowcu przy ul. Sienkiewicza w lokalu dawnego sklepu samoobsługowego.

W nowocześnie urządzonej w sklepie znajdzie się w sprzedaży wiele artykułów różnych branż. Będą więc

artykuły elektrotechniczne, chemiczne, galanterii metalowej, szrotkarsko-drewniane.

W nowym sklepie „1001 drobiazgow” znajdują się też takie działy jak — galanterii pasmanteryjnej, papierniczy, tworzyw sztucznych, naczyń kuchennych i nakryć stołowych, działy — ceramiki, kosmetyków i okuć metalowych.

Nowy sklep uruchomiony zostanie w sobotę 25 listopada br., a czy naprawę znajdzie się w nim zapowiadanych „1001 drobiazgow”, o tym się przekonamy. (as)

## Warszawski „Uśmiech” w Białymstoku

Gwoździem programu dzisiejszego, kolejnego „czwartku ZMS-owskiego” w klubie - kawiarni Związków Zawodowych będzie spotkanie białostockiej młodzieży z zespołem artystycznym młodzieżowego klubu „Uśmiech” z Warszawy. Zespół „Uśmiechu” bawiący w naszym mieście na zaproszenie Komitetu Miejskiego ZMS wystąpi również dzisiaj wieczorem w klubie ZKK, gdzie młodzi spotkają się z redaktorem „Walki Młodych” Jerzym Tepli. (lk)



CZWARTEK  
**23**  
listopada  
Klemensa

## W żadnym chyba mieście...

...nie dzieje się tak dobrze amatorom „jednego głębszego” jak w Białymstoku. Oto w barze „Populary” można było kłopoty wypić sobie, ile tylko dusza zamarzy, wódki przyniesionej z sobą a personel zupełnie na to nie reagując, traktując jako rzecz najzwyklejszą normalną.

W barze przy restauracji „Nowoczesna” bez żadnych ograniczeń sprzedaje się wódkę na wynos. Wystarczy tylko aby klient miał ze sobą „szkło” i już „ognista woda” leje się strumieniem.

## Każdego dnia...

...już od godziny 14-tej dostarczani są do Izby Wyrzeźbionych pierwszy pacjent. Przeciętnie ok. godz. 18-tej jest już 5-7 osób.

Problem zwalczania alkoholizmu wart jest więcej głębszego zastanowienia. Przytoczone przykłady wpływają niewątpliwie na to aby zagadnieniu zwalczania pijalstwa poświęcić więcej uwagi, niż dotychczas. (h)

W tych dniach sala łącznikowa Związków Zawodowych nabrała odmiennego wyglądu. Znajduje się tu ciekawa wystawa, przedstawiająca powojenny dorobek dynamiznie rozwijającego się przemysłu włókienniczego na Białostocczyźnie. Wystawę zorganizowano z okazji 15-lecia istnienia Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego, w skład którego wchodzi również pracownicy zakładów garbarskich i roszarniczych.

Wystawa cieszy się zasłużonym zainteresowaniem. Po raz pierwszy bowiem mieszkańcy Białegostoku mają okazję zobaczyć prawie cały profil produkcji naszych fabryk włókienniczych. A jest się czym pochwalić. Liczba wystawionych ponad 1000

## Dorobek włóknarzy

Wystawa cieszy się zasłużonym zainteresowaniem. Po raz pierwszy bowiem mieszkańcy Białegostoku mają okazję zobaczyć prawie cały profil produkcji naszych fabryk włókienniczych. A jest się czym pochwalić. Liczba wystawionych ponad 1000

Wystawiono szeroki asortyment różnych taśm (dekoracyjnych, gumowych, technicznych itp.) oraz estetycznie wykonane sznurowadła.

Spośród innych wystawców ciekawe ekspozycje pokazały Zakłady Roszarnicze na Wysokim Stoczku (od surowca do półfabrykatów i gotowej produkcji), Białostockie Zakłady Garbarskie (przebieg wszystkim różnorodnej skóry miękkie — bukiaty, juchty itp.) oraz Olsztyńskie Zakłady Sieci Rybnych w Korszach, których pracownicy techniczni należą do Białostockiego Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników — Włóknarzy. Jest to duży zakład zatrudniający około 500 osób, zupełnie nowy, wybudowany w 1957 roku. Zakład wystawia najrozmaitsze sieci m. in. z tworzyw sztucznych.

Wystawa jest interesująca. Pokazuje te towary, które produkujemy na Białostocczyźnie. Organizatorom wystawy za jej pomysł należą się słowa uznania. Rem.